



TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.wsanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 38 (567)

20 WRZEŚNIA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



JEDEN Z TYCH
DZIESIĘCIU
MA OGROMNĄ
WIEDZĘ!

Remedium dla najemcy?

Ulica Dworcowa 11 a. Tu w niepozornym budynku mieści się apteka *Remedium*. Jej właściciele wynajęli lokal od Rzeszowskiej Centrali Matriatów Budowlanych. Zapewniano ich, że mogą spać spokojnie, gdyż umowa ma charakter wieloletni. Przystosowali więc pomieszczenia do aptecznych wymogów. Dziś, po półtorarocznej działalności, muszą się z nich wyprowadzić.

Pani Barbara wcześniej prowadziła aptekę w Ośrodku Zdrowia w Jurowcach. Ze względu jednak na podeszły wiek i chorobę matki, szukała lokalu w Sanoku. Zainteresowała ją ogłoszenie RCMB.

– *Miejsce nie było rewelacyjne, ale i nie najgorsze. W pobliżu jest przychodnia kolejowa i gabinety specjalistów. Razem z mężem podjęliśmy decyzję o przeniesieniu apteki* – opowiada. Umowa zawarta została na czas nieokreślony, z możliwością rozwiązania za dwumiesięcznym wypowiedzeniem. Najemców zapewniono jednak, że będzie ona co najmniej 10-letnia. Na tej podstawie przeprowadzili remont pomieszczeń we własnym zakresie. Kosztował ich około 10 tysięcy złotych. Po półtorarocznej działalności zawarto z nimi drugą umowę, tłumacząc to reorganizacją firmy.

– *Treść umowy miała być taka sama. Uwierzyliśmy na słowo. Dopiero potem okazało się, że wprowadzono dodatkowy zapis o zmianie stawki czynszowej co kwartał za pomocą aneksów. To był pierwszy sygnał, że nie należy ufać przedstawicielom RCMB, bo ich słowa rozciągają się z czynami* – dodaje właścicielka apteki. Prawdziwy wstrząs przeżyła kilka miesięcy później, kiedy wręczono jej pismo wypowiedzające umowę najmu. Żądano w nim, aby opuściła lokal w ciągu dwóch miesięcy.

– *To był prawdziwy szok! Pojechałam do prezesa Wawrejki w Rzeszowie na rozmowę. Wyjaśnił, że zmienili się plany i firma zamierza w tym miejscu uruchomić dział Dom i ogród. Ustalenia, na które się powoływałam, nazwał ...nieporozumieniem, stwierdzając, że dla niego ważna jest umowa pisemna. Okazało się, że dane wcześniej słowo dla pana prezesa nic nie znaczy.*

Nie mając wyjścia, pani Barbara zaczęła znów szukać lokalu. Ale apteka to nie kiosk z warzywami i musi spełniać określone wymogi. W końcu jednak udało się znaleźć coś odpowiedniego, choć dopiero od października. Wystąpiła więc z pismem do RCMB, prosząc o przedłużenie najmu o dwa miesiące. Nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Coraz częściej za to nekano ją telefonami.

– *Najpierw pytano, kiedy wreszcie opuścisz lokal, potem straszono odcięciem prądu i wody, w końcu grozono przymusową eksmisją. Pod takim też rygiorem podpisałam zobowiązanie, że do końca września się wyprowadzę. Cała ta sprawa wzbudza we mnie ogromny niesmak. Czuję się oszukana i wykorzystana przez RCMB, które przestało być dla mnie firmą wiarygodną – stwierdza właścicielka *Remedium*. A jak sprawę tę widzi prezes RCMB?*

– *Wszystko zawarte jest w pisemnej umowie. Liczyliśmy, że będzie dłuższa, ale rynek wymusił zmianę planów. Mogę bronić albo swojego interesu, w który zainwestowaliśmy ponad 6 milionów złotych i który zagrożony jest dziś przez zachodni kapitał, albo interesu jednostki, bo problem tej pani jest jednostkowy, choć dla niej na pewno ważny. Nie chcemy nikogo krzywdzić, ale musimy dostosować się do wymogów rynku. Czy zwrócimy koszty remontu? Nie potrafię powiedzieć. To zależy, czy nowy najemca będzie z tego korzystał czy nie – stwierdził Józef Wawrejko.*

Joanna Kozimor

Ustrzyki Dolne, pełnia sezonu narciarskiego. Szusująca po stoku dwunastoletnia dziewczynka zderza się z innym narciarzem. Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego stwierdza u dziecka złamanie podstawy czaszki. Lekarz podejmuje decyzję o wezwaniu Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. W ciągu godziny mała pacjentka trafia do szpitala w Rzeszowie. Ratuje ją szybka operacja. – *Spodziewam się, że tego typu wypadków będzie w naszym rejonie coraz więcej* – mówi **Andrzej Bujalski**, lekarz pogotowia z Ustrzyk Górnych, ratownik GOPR i miłośnik narciarstwa. – *Niedługo ruszy wyciąg krzesełkowy na Lawortę. Według moich szacunków, w sezonie tylko w samych Ustrzykach będzie przebywało dziennie do dwóch tysięcy narciarzy. Trzeba też pamiętać, że w najbliższej przyszłości zostanie otwarte przejście graniczne w Krościenku. Doktor Bujalski opowiada jeszcze historię swojego kolegi, który dzięki szybkiej interwencji lotniczego pogotowia uniknął kalectwa. – Na wakacjach, podczas gry w piłkę, zderzył się z innym zawodnikiem. Doszło do rozerwania naczyń krwionośnych przedramienia. Kończynę uratowali mu lekarze z Rzeszowa. Liczyła się każda minuta.*

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe jest potrzebne wszędzie tam, gdzie trwa wyścig z czasem i ze śmiercią. Wytyczne ministerstwa zdrowia mówią, że ze śmigłowca należy korzystać w przypadkach, gdy decydującą rolę w ratowaniu życia człowieka odgrywa czas, gdy transport innymi środkami lokomocji może być niekorzystny dla chorego albo też gdy jest problem z dotarciem do poszkodowanego. „Latającą karetkę” mogą wzywać przedstawiciele służb ratowniczych: pogotowia ratunkowego, straży pożarnej, pogotowia górskiego, wodnego itp.

W Sanoku Lotnicze Pogotowie Ratunkowe funkcjonuje od prawie 40 lat, obejmując zasięgiem swojego działania teren w promieniu 60 km, a więc praktycznie całe Bieszczady. Śmigłowiec z Sanoka dociera w góry w ciągu kilkunastu minut. Maszyna wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt, m.in. respirator i defibrylator. Na pokładzie prócz pilota znajduje się lekarz i ratownik medyczny.

Na początku tego roku pojawiła się informacja, iż pełnomocnik wojewody do spraw zdrowia i ratownictwa medycznego **Piotr Latawiec** rozważa kwestię przeniesienia śmigłowca z Sanoka do Rzeszowa. Jego zdaniem lotnicze pogotowie było zbyt

Deska ratunku

Sytuacja jest paradoksalna. Z jednej strony wszyscy twierdzą, że Lotnicze Pogotowie Ratunkowe jest w Bieszczadach niezbędne. Z drugiej zaś, z usług „latającej erki” korzysta się zbyt rzadko, dostarczając argumentów tym, którzy uważają, że śmigłowiec należy przenieść do Rzeszowa. Pomysł taki lansował w ubiegłym roku **Piotr Latawiec**, pełnomocnik wojewody do spraw zdrowia i ratownictwa medycznego. Pomijanie śmigłowca w akcjach ratowniczych było podłożem konfliktu między pogotowiem lotniczym a ratunkowym. Atmosferę podsycali wzajemne oskarżenia na łamach prasy. Dziś obie służby próbują wypracować nowy model współdziałania. Pracujący tam ludzie wiedzą najlepiej, że śmigłowiec w górach bywa ostatnią deską ratunku.



– *Sanocki śmigłowiec jest wyposażony jak najlepsza „erka”* – twierdzi **Paweł Chodźba**, ratownik medyczny.

mało wykorzystywane na tym terenie i że znacznie lepiej sprawdziłoby się w Rzeszowie, stanowiąc istotny element zintegrowanego systemu ratownictwa medycznego. Cytowane przez media wypowiedzi przedstawicieli wojewody wywołały zaniepokojenie w lokalnym środowisku. Władze powiatu sanockiego wysłały oficjalny protest do MSWiA, Ministerstwa Zdrowia, wojewody i marszałka województwa podkarpackiego. – *Na przestrzeni 37 lat pogotowie to skutecznie zabezpieczało szybką pomoc medyczną dla wszystkich mieszkańców, szczególnie tych z najdalszych zakątków Bieszczad oraz gościom przebywającym w celach turystycznych na terenach południowo-wschodniej Polski. W okresie tym powstała odpowiednia baza techniczna, spełniająca wymogi pogotowia lotniczego. Trudno dostępny – górzysty teren oraz duże odległości, często uniemożliwiają udzielenie pomocy przez karetki pogotowia ratunkowego. Lokalizacja lotniczej pomocy medycznej w Sanoku nie*

jest przypadkowa, ale wynika z dogłębnej analizy potrzeb i możliwości (...) – pisali radni. Pod koniec wakacji starostwo zorganizowało spotkanie dla przedstawicieli siedmiu powiatów, z udziałem **Roberta Gałązkowskiego**, dyrektora ds. medycznych SP ZOZ Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w Warszawie. – *Okazało się, największym problemem jest niewiedza. Wiele osób było przekonanych, że np. koszty transportu lotniczego pokrywają samorządy. Tymczasem środki pochodzą z puli ministerialnej* – mówi **Maria Szatankiewicz-Skoczyńska**, naczelnik wydziału zdrowia w Starostwie Powiatowym.

Zamieszanie wokół sanockiego śmigłowca miało i ten pozytywny skutek, że doprowadziło do zawieszenia broni między pogotowiem lotniczym a pogotowiem ratunkowym. Nie ma co ukrywać, że na przestrzeni ostatnich lat współpraca między obiema instytucjami nie najlepiej się układała.

Dokończenie na str. 3.

Festiwalowe reminiscencje

List z antypodów

Do Urzędu Miasta nadszedł niezwykle sympatyczny list z dalekiej Australii. Jego autorem jest **Paweł Zajac**, kierownik organizacyjny Zespołu Pieśni i Tańca *Tatry* z Adelajdy, który mogliśmy podziwiać w Sanoku podczas tegorocznego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych.

W liście czytamy m.in.: „Już minęło trochę czasu, kiedy byliśmy w Polsce na festiwalu w Rzeszowie oraz w waszym pięknym mieście – Sanoku, gdzie mieliśmy zaszczyt z innymi zespołami wystąpić na scenie podczas naszego pierwszego koncertu w Polsce. Chciałbym wszystkim organizatorom serdecznie podziękować za takie gorące i miłe przyjęcie naszej młodzieży wśród was. Jeszcze do dzisiaj chwała wszyscy wasze piękne miasto i bardzo gościnnych mieszkańców. Już zaczęliśmy planować następną wycieczkę do Polski za 3 lata. I oczywiście do Sanoka! Serdeczne pozdrowienia od całego Zespołu Pieśni i Tańca *Tatry* z Adelajdy w Australii”.

Bardzo sympatyczny to list – mamy nadzieję, że sprawi mieszkańcom grodu Grzegorza tyle samo radości, co występ *Tatry* na skansenowskiej scenie. Miła jest bowiem świadomość, że gdzieś na drugim końcu świata pamiętają o nas i tak ciepło wspominają nasze miasto oraz jego mieszkańców. Do zobaczenia za trzy lata!

/k/

VIDOK[®]
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL

To, czego szukamy

Okna
trwałe, bezpieczne
energooszczędne

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel./fax 467 467 4
BRZOZÓW, ul. Kosciuszki 51, tel./fax 464 90 15
www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com

AsTech ↓

**PROMOCJA
WIELKA
WYPRZEDAŻ
RABATY
3 - 33%**

**AGD RTV
BĘDZIESZ ZASKOCZONY
NASZĄ OFERTĄ**

AsTech AGD RTV Audio Hi-Fi
Czerzeż 105 (przy trasie wyl. na Krośno)
tel.: 46 42 360

CZYNNE: 9.00 - 18.00
SIĘC DOBRYCH SKLEPÓW

Odprawy na miejscu

Po ponad trzech latach starań udało się otworzyć przejście fitosanitarne w Łupkowie. Choć wstęgę przecinano trzynastego w piątek, o trzynastej, obecni na uroczystości przedsiębiorcy, przedstawiciele powiatu sanockiego oraz goście z Słowacji, potraktowali to jak dobrą wróżbę. Przejście w Łupkowie umożliwi odprawy fitosanitarne na miejscu zamiast w odległej o 200 km Muszynie.

Na otwarciu przejścia zależało przede wszystkim firmom, które sprowadzają z sąsiednich krajów tarcicę i zajmują się jej przerobem. Aby wykonać wymagane prawem badania na obecność szkodników i uzyskać stosowne zaświadczenia, cały towar musiał być przewożony do Muszyny, a następnie do zakładów na terenie Bieszczad. Podwyższało to nie tylko koszty, ale przyczyniało się do niszczenia lokalnych dróg, nie przystosowanych do ciężkiego ruchu samochodowego. Dlatego też przedstawiciele 25 firm zwrócili się z prośbą do władz powiatu, aby podjęły starania o otwarcie przejścia fitosanitarnego na miejscu. Sprawą od początku zajęła się wicestarostka **Czesława Kurasz**. – Tak, przyznaję, to moje dziecko. Cieszę się, że



ARCH. STAROSTWA POWIATOWEGO

starania, podejmowane m.in. w Głównym i w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz ministerstwach, przyniosły rezultat, gdyż były takie chwile, kiedy wydawało się, że trudności są nie do pokonania. Ostatecznie stanęło na tym, że jeśli uda nam się wyposażyć laboratorium i wykonać rampę kolejową w Łupkowie, Główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa podejmie pozytywną decyzję. Były także wątpliwości, czy w przededniu wejścia do Unii Europejskiej jest sens organizowania tego typu przejścia, gdyż towar przywożony do kraju lub wywożony będzie musiał mieć certyfikat – badania fitosanitarne na granicy nie będą wykonywane – ale wraz z zainteresowanymi firmami, uznaliśmy, że na razie jest to kwestia przyszłości.

Urządzenie i wyposażenie przejścia było możliwe dzięki pomocy firm i instytucji: Zakłady Drzewne w Rzepedzi zakupiły wyposażenie laboratorium, Zakład Karny w Łupkowie pomógł przy remoncie pomieszczeń, a Zespół Szkół Mechanicznych wykonał na zlecenie PKP ruchomą rampę. (z)

← W otwarciu przejścia uczestniczył m.in. wicewojewoda Kazimierz Surowiec i starosta sanocki Edward Olejko.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

23 września (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Lassota
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

26 września (czwartek)
dyżur pełni radny
Ryszard Bętkowski
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

26 września (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-17.00

Powołano MKW

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi powołana została Miejska Komisja Wyborcza w Sanoku, która ukonstytuowała się na swym pierwszym posiedzeniu (18 bm.).

W składzie Komisji znaleźli się: **Marcin Bielec** (KW Samoobrona RP), **Andrzej Burczyk** (KW Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej), **Kazimierz Gierczak** (KW Ligi Polskich Rodzin), **Ryszard Kusiak** (WKW SLD – UP), **Agnieszka Orszak** (KW Polskiej Unii Gospodarczej), **Kazimierz Pomykała** (KW PSL), **Jan Sokołowski** (KWW „Sanok – Rodzina – Sprawiedliwość”). Na przewodniczącego MKW wybrany został Kazimierz Pomykała, na jego zastępcę – Andrzej Burczyk.

Od 23 września MKW pełnić będzie dyżury w Urzędzie Miasta, tel. 465-28-00:

– od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-13.00, z wyjątkiem 27 września i 2 października – dyżur w godz. 9.00-24.00.

oprac. //

Dyplomatyczny desant

Od dziś do niedzieli (20-22 bm.) przebywać będzie na Podkarpaciu około 50 ambasadorów. W programie ich wizyty znalazł się również Sanok, gdzie dyplomaci gościć będą w Autosanie (męska część delegacji) oraz w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej (kobiety). Wizyty szefów misji dyplomatycznych organizowane są przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych od 2000 roku. Ich celem jest wszechstronna promocja poszczególnych regionów Polski, zwłaszcza ich dorobku gospodarczego i kulturalnego oraz walorów krajoznawczych.

ARCH. STAROSTWA POWIATOWEGO

Europejskie Bukowsko

Dziś (20 bm.) w Bukowsku nastąpi uroczyste otwarcie Biura Promocji i Integracji Europejskiej gminy Bukowsko, z udziałem **Gerarda Terrier** – mera francuskiego miasta partnerskiego Maizières-Lés-Metz.

Dla potrzeb uruchamianej placówki oddano dwa nowe pomieszczenia w Urzędzie Gminy. Dzięki kolejnemu sympatycznemu gestowi francuskich przyjaciół zostanie ona wyposażona w drukarkę i skaner, które przywiezie ze sobą G. Terrier. Gość spotka się również z młodzieżą gimnazjalną, dla której wygłosi wykład na temat Unii Europejskiej, oraz ze strażakami z OSP w Bukowsku i Nagórzanach, gdzie trafią przywiezione przed tygodniem z Francji wozy strażackie (szerzej pisaliśmy o tym w poprzednim „TS”). W geście wdzięczności gospodarze uhonorują mera srebrną odznaką *Zasłużony dla pożarnictwa*. Końcowym akcentem uroczystości będzie wspólne zdjęcie na tle strażackich pojazdów.

/jot/

Kolejny rok pracy

Młodzi wolontariusze rozpoczęli po wakacjach kolejny rok pracy. W spotkaniu inauguracyjnym, które odbyło się w Powiatowym Urzędzie Pracy (11 września) uczestniczyło 35 wolontariuszy oraz 7 kandydatów. Obecni byli opiekunowie: **Czesława Kurasz**, prezes Centrum Wolontariatu, **Alfreda Stuszkiewicz**, koordynator działalności wolontariatu młodzieżowego oraz nauczycielki z Zespołu Szkół Medycznych. Gościem spotkania była **Jolanta Kornasiewicz** z Dziennego Centrum Aktywności dla Dzieci Niepełnosprawnych w Besku (w prowadzeniu którego od lata pomagają młodzi ochotnicy) oraz lek. med. **Maria Żyłka**. Pani doktor zwróciła się do młodych wolontariuszy z prośbą, aby wsparli rodziców, których dzieci były leczone w szpitalu albo są przewlekłe chore i wymagają opieki nieraz przez całą dobę. Z ciekawą inicjatywą wystąpiła jedna z pań, która chce nauczyć wolontariuszy wykonywania ozdób i stroików świątecznych z naturalnych materiałów. Dochód z ich sprzedaży mógłby zasilić konto wolontariatu. (z)



Obecnie w wolontariacie działa 98 osób, przeważnie jest to młodzież. Mają 50 podopiecznych – osoby starsze, chore, niepełnosprawne. W czasie wakacji zgłosili się kolejni chętni, którzy liczą na pomoc, opiekę i uśmiech wolontariuszy. Na zdjęciu – wręczanie legitymacji podczas jednego z wcześniejszych spotkań.

Święto Latawca

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” organizuje Święto Latawca. Impreza odbędzie się 5 października na sanockim lotnisku. Organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież z latawcami płaskimi i skrzynekowymi własnych pomysłów i konstrukcji. Najlepsze zostaną nagrodzone. Zapisy do 3 października w „Gagateku”, tel. 463-02-62.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Mieszkaniec Sanoka został okradziony (2 bm.) podczas wsiadania do autobusu MKS na przystanku przy ul. Lipińskiego. Wykorzystując tłok, złodziej wyciągnął z kieszeni kamizelki męczyzny portfel zawierający dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację rencisty i kartę bankomatową.
* Podobny scenariusz miało zdarzenie, do którego doszło 11 września na Dworcu PKS przy ul. Lipińskiego. Tym razem ofiarą kieszonkowca padła mieszkanka Odrzechowej, której skradziono portmonetkę zawierającą 2.000 złotych.
* Między 10 a 12 września nieznanymi wandalami wyłamano dwa lusterka w volkswagenie golfie, stojącym na parkingu przy ul. Cegielnianej. Straty oszacowano na 300 złotych.
* Na 1.200 złotych wyceniona została wartość dziesięciu królików i trzech indyków, skradzionych (10/11 bm.) z budynku gospodarczego przy ul. Gajowej. Sprawcy dostali się do środka po wyważeniu drzwi. W wyniku działań policji ustalono, że złodziejami byli dwaj mieszkańcy Sanoka: 18-letni Robert P. i 38-letni Bogdan R., dotychczas niekarani. Część skradzionego przez nich inwentarza udało się odzyskać.
* Mieszkaniec powiatu sanockiego, 21-letni Waldemar S. włamał się (17 bm.) do skarbonki znajdującej się w przedsiönku kościoła oo. Franciszkanów, przywłaszczając sobie datki wniych w kwocie 15 złotych i 70 groszy. Sprawca został zatrzymany.

Gmina Sanok

* Radio i żywność o łącznej wartości 150 złotych ukradł nieznanymi złodziej, który włamał się (8-10 bm.) do domu letniskowego w Międzybrodziu.
* Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 10 września w Jurowcach. Kierujący bmw z niewyjaśnionych przyczyn stracił panowanie nad kierownicą i wpadł w poślizg, potrącając prawidłowo jadącego rowerzystę. Kierujący jednośladem 71-letni mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Czy

sprawca wypadku był trzeźwy będzie wiadomo po wykonaniu badań, na które pobrano mu krew.

* Przez wybitą szybę dostał się (16/17 bm.) do warsztatu usługowego w Czerteżu złodziej, którego łupem padła piła motora wyceniona na 2.000 złotych.

Gmina Zagórz

* Z obrażeniami ciała trafił do szpitala w Lesku kierujący polonezem 18-letni Mariusz C., który na prostym odcinku drogi zjechał do rowu, uderzając najpierw w przydrożny mostek, a następnie w drzewo. Ranna została również pasażerka pojazdu. Do wypadku doszło 15 września w Łukowem.

Policjanci sanockiej KPP ustalili (10 bm.) sprawcę lipcowego włamania do Państwowego Pogotowia Opiekuńczego. Złodziej ukradł wówczas komputer, monitor i dwie drukarki o łącznej wartości 4.500 złotych. Sprawcą okazał się 17-letni mieszkaniec Sanoka, Łukasz T., dotychczas niekarany. Sprzęt odzyskano w całości. Zatrzymano również autorów szeregu włamań do samochodów osobowych, jakie miały miejsce na terenie Sanoka na przełomie sierpnia i września br. Dokonali ich również dwaj młodzi sanocjanie; 17-letni Łukasz S. oraz 18-letni Jakub W., znani wcześniej policji.

W minionym tygodniu policjanci sanockiej „drogówki” zatrzymali ośmiu pijanych kierowców. Na podwojnym gazie jechali: Ryszard G., 34 lata, rower – ul. Dworcowa (2,499 promila); Józef K., 35 lat, seat – ul. Królowej Bony (2,205); Dariusz T., 35 lat, polonez – ul. Krakowska (1,827); Janusz J., 52 lata, nissan – ul. Jana Pawła II (1,407); Łukasz K., 22 lata, fiat 126 p – ul. Kochanowskiego (1,407); Jan W., 43 lata, fiat 126 p – ul. Krakowska (0,672); Adam K., 28 lat, FSO – Załuz (0,357); Grzegorz O., 26 lat, opel – ul. Jana Pawła II (0,42). Ostatni z wymienionych doprowadził ponadto do kolizji, najjeżdżając na tył skręcającego w lewo forda.

KOMUNIKATY

Komenda Powiatowa Policji w Sanoku prowadzi dochodzenie w sprawie włamań do samochodów dokonanych na terenie Sanoka w sierpniu br. W nocy z 12 na 13 tego miesiąca sprawcy włamali się do samochodu fiat 126 p, koloru zielonego, przy ul. Sobieskiego, zabierając z niego dwuosobowy namiot koloru turkusowego (spód czarny). Prawdopodobnie tej samej nocy dokonali również włamania do nieustalonego samochodu, z którego skradli zestaw płyt kompaktowych w opakowaniu koloru srebrnego z napisem Prin-Tech oraz kalendarz. **Poszkodowani proszeni są o zgłoszenie się do KPP w Sanoku, ul. Sienkiewicza, pok. nr 217, tel. 465-73-59.**

O osobisty lub telefoniczny kontakt proszeni są również mieszkańcy osiedla Błonie, ulic Armii Krajowej, Krasińskiego, Langiewicza, Sobieskiego, Szkolnej, Zamkowej oraz Kościuszki, którym od 23 sierpnia do początku września br. usiłowano lub włamano się do samochodów metodą wyłamania zamka lub wypchnięcia szybki wywietrznika. KPP w Sanoku prowadzi postępowanie przygotowawcze przeciwko sprawcom tych włamań.

Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowanie za udział w ostatniej drodze
ś.p. Antoniego Drwięgi
Przyjaciołom, Współpracownikom,
Znajomym i Sąsiadom
składa
Żona z rodziną

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Brata**
kol. Rozalii Poraszce
składają
Koleżanki i Koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sanoku

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitea Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Deska ratunku

Dokończenie ze str. 1.

Podłożem konfliktu była zbyt mała liczba wezwań „latającej karetki” przez pogotowie ratunkowe. Personel lotniska twierdził, że śmigłowca nie wzywa się nawet w sytuacjach mogących zagrażać życiu i zdrowiu pacjenta (komunikaty nadawane przez dyspozytorów są słyszane za pośrednictwem radia – przyp. J.Z.). Oliwy do ognia dołączyły publikacje prasowe, w których były szef sanockiego oddziału LPR publicznie wypowiadał swoje krytyczne uwagi pod adresem pogotowia. Druga strona odbijała piętkę wzywając. W ubiegłym tygodniu często odmawia lotów z powodu pogody, pory dnia lub awarii sprzętu. W efekcie zdarzały się okresy, że „latająca karetką” nie opuszczała swojej bazy przez tydzień albo i dłużej. Rekordowy postój wynosił ... dwadzieścia siedem dni.

– Nie warto do tego wracać, to już historia – mówi **Leon Góra**, nowy szef sanockiej filii Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jego zdaniem, po spotkaniu z Robertem Gałązkowskim i rozmowach z kierownictwem sanockiego pogotowia, sytuacja diametralnie zmieniła się. – Sanok, Krosno i Jasło bardzo uaktywniły się, jeśli chodzi o wezwania. W ubiegłym tygodniu lecieli np. do Słonki w rejonie Błażowej, skąd dostarczyli pacjenta do Rzeszowa w ciągu siedmiu minut. Transportowali też starszą kobietę do Krosna, która straciła przytomność podczas prac polowych. – W moim odczuciu o tym, czy śmigłowiec stoi czy lata, decydują dyspozytorki pogotowia ratunkowego. Jeśli nas będą wzywały, będziemy latać. Oczywiście ważna jest także postawa kierowników oddziałów pomocy doraźnej.

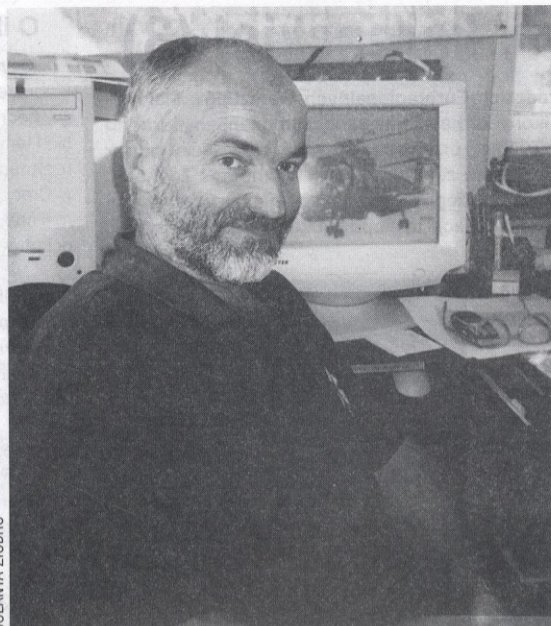
Podniebnym ratownikom najlepiej układa się współpraca z GOPR. – Wszystkie akcje tej formacji są profesjonalnie przygotowane – mówi Góra. – Goprowcy wiedzą, jak nas wezwać, do jakiego przypadku i w jaki sposób przyjąć śmigłowca, aby zapewnić bezpieczeństwo akcji. To prawdziwa przyjemność współpracować z nimi – komplementuje kolegów.

Czy helikopter stacjonujący w Rzeszowie nie mógłby obsługiwać terenu Bieszczad? Odpowiedź brzmi: nie. Zasadniczym kryterium przy wezwaniach LPR jest jak najszybsza pomoc medyczna i wykorzy-

stanie czasu tzw. „złotej godziny”. Rzeszów po prostu leży zbyt daleko. – Śmigłowiec działa w promieniu 60 km. W linii prostej z Rzeszowa do Sanoka jest 50 km, czyli około 20 min lotu. Dalszych kilkanaście zajmie dotarcie do określonego punktu w Bieszczadach. Podróż z powrotem będzie więc trwała około 40 min, co razem daje 1,5 godz.

Podobnie rozumuje **Jerzy Żak**, naczelnik Grupy Bieszczadzkiej GOPR. Zastanawia się on, po co w ogóle w stolicy województwa śmigłowiec, skoro wokół istnieje gęsta sieć szpitali i dróg dojazdowych? Pogotowie dojeżdża tam do każdego punktu praktycznie w ciągu kilku lub kilkunastu minut. – Zupełnie inaczej jest tutaj. Jako goprowiec nie wyobrażam sobie Bieszczad i ratownictwa w tym rejonie bez śmigłowca. Wypadki się zdarzają przecież na górskich szlakach, w nadleśnictwach i odległych wioskach, gdzie naprawdę trudno dojechać. Zimą wiele miejscowości jest odciętych od świata. Naczelnik twierdzi, że bez pomocy „latającej erki” odstawienie poszkodowanego do najbliższego szpitala może trwać nawet kilka godzin. Dotarcie do rannego turysty na szlaku zajmuje ratownikom średnio 1,5 godz. Odtransportowanie go do miejsca, gdzie może dojechać pogotowie – następnie 1,5 godz. Przejazd z Wetliny do Leska, czyli do najbliższego szpitala – około godziny. – Ludzie stąd są poruszeni możliwością zabrania śmigłowca. My goprowcy także. Byłoby to wielka strata dla społeczności Bieszczad i Beskidu Niskiego – podkreśla naczelnik.

Bezradni byłiby także lekarze. – Z wezwaniem do zachorowań najczęściej sami sobie radzimy. Gorzej z wypadkami. W ubiegłym roku mieliśmy tutaj przypadki pęknięcia podstawy czaszki, złamania kręgosłupa, rozzerwania naczyń krwionośnych przedramienia – mówi **Andrzej Bujalski**. – Ja sam wystawiałem zlecenie na transport półtorarocznego dziecka z Lutowisk, które wyleciało z okna na I piętrze. Miało urazy wewnętrzne i złamanie kości udowej. Niejednokrotnie wzywaliśmy śmigłowca, który transportował nieprzytomnego pacjenta, podłączonego do respiratora, do szpitala w Krośnie lub Rzeszowie. Nie wspomnę o „figlach przyrody” takich, jak obfite opady śniegu



– W ostatnim czasie liczba wezwań wzrosła o sto procent – konstatuje z zadowoleniem **Leon Góra**

czy osuwiska. Latem tego roku mieliśmy osuwisko na jednej z lokalnych dróg. Aby dotrzeć z Ustrzyk Dolnych do Ustrzyk Górnych karetką musiałaby jechać przez Cisną, pokonując 120 km. Na szczęście mieliśmy śmigłowca. Czasem nie zdążymy wpisać niezbędnych dokumentów, a on już jest.

Jerzy Sieklucki, nowy pełnomocnik wojewody podkarpackiego do spraw zdrowia i ratownictwa medycznego, jest ostrożniejszy w formułowaniu opinii, niż poprzednik. W rozmowie z dziennikarzem „TS” mówi, że „sprawa poddana jest daleko idącej rozprawie”. Żadnych decyzji jeszcze nie podjęto. Podkreśla, że argumenty za stacjonowaniem śmigłowca w Sanoku są rzeczowe i przekonujące. Lekki i nowoczesny helikopter potrzebny jest także w Rzeszowie. – Nasze działania będą szły właśnie w tym kierunku. Decyzje będą zapadały jednak w Warszawie. Na pewno nie pozbawimy opieki mieszkańców tego zakątka Podkarpacia – deklaruje. Jako lekarz zgadza się, że sprowadzanie problemu sanockiego śmigłowca do samych statystyk i rachunku ekonomicznego przeczy samej idei ratownictwa medycznego. Bo czy jedno uratowane ludzkie życie to mało czy dużo?

Jolanta Ziobro

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 12.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(skansen) tel. 463-16-72.

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września).

Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Przegląd filmowy: *Filmowe przeboje na koniec lata – Filmostrada II*

20 IX, godz. 18.00 – „Gusta i guściki”, prod. Francja, od 12 lat,

21 IX, godz. 15.00 – „Harry Potter i kamień filozoficzny”, prod. USA, b.o.,

21 IX, godz. 18.00 – „Gusta i guściki”, prod. Francja, od 12 lat,

21 IX, godz. 20.15 – „Dzień próby”, prod. USA, od 15 lat,

22 IX, godz. 15.00 – „Harry Potter i kamień filozoficzny”, prod. USA, b.o.,

22 IX, godz. 18.00 – „Gusta i guściki”, prod. Francja, od 12 lat,

22 IX, godz. 20.15 – „Helikopter w ogniu”, prod. USA, od 15 lat,

23 IX, godz. 19.00 – „Nagi człowiek”, prod. USA, od 15 lat,

24 IX, godz. 18.00 – „Schyłek lata”, prod. Francja/Niemcy/Wietnam, od 12 lat,

24 IX, godz. 20.15 – „Byliśmy żołnierzami”, prod. USA, od 15 lat,

25 IX, godz. 18.00 – „Angelus”, prod. Polska, od 15 lat,

25 IX, godz. 20.00 – „Byliśmy żołnierzami”, prod. USA, od 15 lat,

26 IX, godz. 18.00 – „Bóg jest wielki, a ja malutka”, prod. Francja, od 15 lat,

26 IX, godz. 20.00 – „Zbrodnia i kara”, prod. Polska, od 12 lat,

26 IX, godz. 20.00 – „Świat według Piotra Dumały”, prod. Polska, od 12 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Nocne dyżury aptek

20-23 IX – apteka prywatna s.c. „Omega”, ul. Kościuski 22.

23-30 IX – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Błonie 1.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 23 IX, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Janina Kopecka**.

Jubileusz na biało

Uroczystą mszą św. w intencji mieszkańców uczczono 45-lecie najstarszego sanockiego osiedla im. Króla Jana III Sobieskiego, które zwane jest popularnie Jeruzolimą.

Odprawiona w sanockiej farze okolicznościowa eucharystia zgromadziła liczną rzeszę mieszkańców, również tych najstarszych, dla których specjalnie na tę okoliczność wypożyczono autobus z SPGK (tu należał się podziękowania Czesławowi Bartkowskemu, który udostępnił pojazd nieodpłatnie). W wygłoszonej przez ks. **Adama Sudoła** homilii nie zabrakło odniesień do początków osiedla – jego inicjatorów i budowniczych, którzy ogromnym wysiłkiem wznosili dom po domu. Wątki te pojawiły się również w wystąpieniu wicestarościny **Czesławy Kurasz**, będącej mieszkanką Jeruzolimy od 35 lat.

– W dzisiejszych czasach, gdy sąsiad dla drugiego sąsiada bywa często tylko nazwiskiem na skrzynce pocztowej, u nas wszyscy znamy się i szanujemy. (...) Mamy poczucie wspólnoty wyróżniającej nas spośród innych obywateli Sanoka. Nasze uroczyste uliczki nie byłyby tak piękne, gdyby nie nasz indywidualny i wspólny wysiłek. (...) Dla wielu z nas po 45 latach bliższy czy dalszy sąsiad jest jak rodzina. Znamy jego zalety i wady. Widzieliśmy jak wzrastały jego dzieci, jak dojrzewają jego wnuki. Jest mi miło, kiedy wiem, że dzieci rozwiane gdzieś po świecie z nostalgią i sympatią wracają wspomnieniem tu, na Warzywną i przyległe uliczki. Bo rodzina, choć rozrzucona po świecie, zawsze pamięta o swoim gnieździe. Dla nas jest nim osiedle im. Jana III Sobieskiego.

Mszę uświetnił koncert SOULU, z tym większym aplauzem przyjęty przez jubilatów, że kierująca nim **Monika Brewczak**



Zmieszczenie wszystkich jubilatów w kadrze było dość karkołomnym zadaniem. Wykonujący zdjęcie **Zygmunt Nater** musiał wejść na wysoką drabinę. Aura także doceniła uroczystość chwili – padający niemal przez cały dzień deszcz na czas fotograficznej sesji przeniósł się w inny rejon.

również wywodzi się z tego osiedla. Rocznicowe obchody miały też swój praktyczny wymiar – mieszkańcy osiedla skorzystali z bezpłatnych badań i porad lekarskich w ramach tzw. białej niedzieli, której pomysłodawcą i organizatorem była **Czesława Kurasz** wraz z Radą Dzielnicy Zatorze, na czele z przewodniczącym zarządu **Franciszkiem Podulak**. Wypożyczone od PSS Sanok pomieszczenie zaadaptowano własnymi siłami na kilka „gabinetów”, w których przyjmowali lekarze-specjaliści: **Agata Bończak** (neurolog), **Jadwiga Wrótniak** (chirurg), **Jolanta Kuna** (internista), **Robert**

Najsarek i Barbara Zmarz (okuliści) oraz **Janusz Wrótniak** (ginekolog). Dzięki firmie **Novo Nordisk Pharma**, współpracującej z Wojewódzkim Zespołem Specjalistycznym-SP ZOZ w Rzeszowie przeprowadzono także badania w kierunku osteoporozy, które cieszyły się dużym wzięciem. Biała niedziela okazała się strzałem w dziesiątkę. Z porad i badań skorzystało ponad sto osób, zwłaszcza w podeszłym wieku, dla których było to duże udogodnienie. Po południu wszyscy jubilaci ustawili się do wspólnego pamiątkowego zdjęcia, które wzbogaci osiedlową kronikę.

/jot/

Badali wzrok

Młodzież i Liceum Ogólnokształcącego skorzystała z bezpłatnych profilaktycznych badań wzroku w ramach akcji prowadzonej przez firmę **Vision Express** wraz z dystrybutorem **Soczek kontaktowych Bausch & Lomb**.

Akcja była prowadzona już w innych szkołach naszego regionu i wykazała, że około 30 procent młodych ludzi ma kłopoty ze wzrokiem. Badania prowadzone są za pomocą wysokiej jakości autorefraktometru, co wstępnie pozwala określić wadę wzroku. Młodzież na miejscu informowana jest również o możliwościach korekty wady za pomocą nowoczesnych soczewek okularowych i kontaktowych.

Szkoły (wyłącznie ponadgimnazjalne) zainteresowane przeprowadzeniem podobnych badań na swoim terenie mogą uzyskać informacje na temat akcji w rzeszowskiej siedzibie **Vision Express** – Rzeszów, ul. Piłsudskiego 36, tel. 852-44-28, fax 852-44-21.

/k/

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

PARTNER BIURO PODRÓŻY
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

POLSKIE LINIE LOTNICZE LOT
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

W klimacie ikony karpackiej (3)

Oglądając prace uczestników II Bieszczadzkiej Euroregionalnych Warsztatów Malowania Ikon, które wystawione są na Wystawie ikony karpackiej w sanockim skansenie, trudno oprzeć się wrażeniu, że ich twórców, wywodzących się przecież z różnych krajów, łączy jednak wiele wspólnego. I wspólnota ta nie wynika li tylko ze styku kultur Wschodu i Zachodu, charakterystycznego dla całego Euroregionu Karpackiego. Składa się na nią także przekazywana sobie wzajemnie wiedza, doświadczenie i fascynacja tą niepowtarzalną dziedziną sztuki, jaką jest malarstwo ikonowe.

Warsztaty znakomicie wpisały się w 40-letnią historię badań nad ikoną, prowadzonych przez Muzeum Budownictwa Ludowego, a zapoczątkowanych przez prof. Wojciecha Kurpika, który w 1962 roku utworzył tu pracownię konserwatorską. Kontynuowała je Romualda Grządziela, od której pałeczkę przejęli jej następcy z Andrzejem Szczepkowskim, obecnym kierownikiem pracowni na czele.

Na bazie tych doświadczeń postanowiono zorganizować warsztaty, zapraszając do udziału w nich przedstawicieli placówek muzealnych z krajów Euroregionu Karpackiego. Uczestniczyli w nich: **Elvira Romaniuc** i **Emilia Burlacu** z Sucavy (Rumunia), **Mirosław i Taras Otkowicz** ze Lwowa (Ukraina), **Ludmiła Lakoma-Krauzova** z Michalowiec i **Mikulas Lovacki** z Bardejowa (Słowacja), **Natalia Czarnecka** z Kolbuszowej, **Jarostaw Gienza** z Łańcuta, **Małgorzata Dawidiuk** z Przemyśla, **o. Atanazy** z klasztoru prawosławnego w Ujkowicach oraz **Andrzej Szczepkowski** i **Jerzy Wojtowicz** z Sanoka. W programie znalazły się ciekawe wykłady, wycieczki – m.in. *Szlakiem ikon* – oraz zajęcia warsztatowe.

– Po raz pierwszy doszło do naturalnej współpracy między placówkami muzealnymi, konserwatorami, historykami sztuki i plastykami. Wymiana doświadczeń i wyników badań potwierdza, że na terenie Euroregionu Karpackiego mamy do czynienia z pewną rodziną ikon, które wykazują wiele wspólnych cech. Mam nadzieję, że nasza tak dobrze rozpoczęta współpraca będzie kontynuowana w przyszłości i po Rumunii dołączą do nas również Węgrzy, którzy tym razem nie mogli przyjechać. Jesteśmy bardzo ciekawi jak tam przebiegają prace nad ikoną i do jakich wniosków dochodzą tamtejsi historycy sztuki – stwierdził Jerzy Wojtowicz, komisarz artystyczny warsztatów, a zarazem prezes Stowarzyszenia Korporacja Literacka, które wraz z MBL-em, Muzeum Zamku w Łańcutcie oraz Fundacją Euro-



Emilia Burlacu z Rumunii. Malowana przez nią ikona jest jedną z ciekawszych prezentowanych na wystawie.

gionu Karpackiego było organizatorem tej udanej imprezy. Swoją rolę w niej ma również **Adam Pałacki** z Leska, znany producent podobraz, który wypożyczył organizatorom warsztatów sztalugi.

Prezentowane na wystawie ikony wykonane przez uczestników zostaną na wiosnę przeniesione do cerkwi w Uluczu. Po zakończeniu prac nad odtworzeniem tamtejszego ikonostasu (w postaci kopii), trafią prawdopodobnie do nowo utworzonej Galerii ikony współczesnej.

O ikonie w ujęciu historycznym

Czymże właściwie jest ikona? Najprościej mówiąc – obrazem o treści religijnej, związanym z obrzędkiem wschodnim. Obrazem malowanym na drewnie w technice tempery jajowej ze złoconiami. Jest to najstarsza technika, sięgająca czasów Egiptu i rozwinięta w Grecji, wykorzystująca pigmenty mineralne i barwniki roślinne, ucierane z żółtkiem jaja kurzego, zaprawiane octem winnym, winem lub sokiem czosnkowym.

Do Polski przywędrowała w XIV wieku z Grecji – prawdopodobnie przez Mołdawię i północną Rumunię – skąd rozprzestrzeniła się na Rosję i Karpaty. Od początku związana była z klasztorami – prawo malowania ikon mieli tylko nieliczni zakonnicy, którzy musieli przejść kolejne stopnie wtajemniczenia. Pierwszy z nich przygotowywał do malowania ikony Przemienienia Pańskiego, od której każdy twórca zaczynał zgłębianie tajników swego religijno-artystycznego powołania. Praca wymagała sporej wiedzy technologicznej (drewno, grunty, pozłotnictwo) i ikonograficznej (żywoty świętych). W każdym z klasztorów, w tzw. podłimkach przechowywano wzorniki, umożliwiające zachowanie jedności przedstawień. Liczył się każdy gest, układ stroju, wyraz twarzy. Malowaniu zawsze towarzyszyły żarliwe modlitwy, nieodłączne posty i kontemplacje, które umożliwiały twórcom przeobrażanie się wraz z malowaną ikoną. W ten sposób stawała się ona najcenniejszą relikwią.

W XV i XVI wieku ikona była jeszcze czysto bizantyjską, związaną z Kościołem prawosławnym. Począwszy jednak od wieku XVII dominować zaczął Kościół unicki, co miało również swoje przełożenie na ogromny napór sztuki Zachodu. W Karpatach właśnie doszło do zetknięcia tych dwóch kultur i wzajemnych przenikań. Klasztorni artyści coraz częściej korzystali z technik malarstwa zachodniego, co miało także wpływ na technologię i ikonografię.

W wieku XIX i XX ikona praktycznie przestała istnieć, zastąpiła ją malarstwo cerkiewne. Doszło do pewnej unifikacji przedstawień świętych, choć zachowały się również pewne odrębności. W Kościele wschodnim ich wyrazem jest choćby ikonostas, w zachodnim – ołtarz.

Joanna Kozimor

XII Festiwal im. Adama Didura

6 października rozpocznie się w Sanoku XII Festiwal im. Adama Didura. Program festiwalu – jak zwykle: bogaty, różnorodny i atrakcyjny. Miłośnicy sztuki wokalne będą mogli wybierać z afisza do woli, w zależności od gustów i potrzeb.

Koncert inauguracyjny zabrzmiał, tradycyjnie, w sanockim Kościele Przemienienia Pańskiego. W tym roku będzie to „Quo vadis?” Feliksa Nowowiejskiego w wykonaniu Opery Śląskiej z Bytomia – oratorium inspirowane literaturą, nawiązujące do słynnej powieści Henryka Sienkiewicza.

Kolejne wieczory festiwalowe publiczność spędzi w Sanockim Domu Kultury. 7 października, w poniedziałek Opera Śląska zaprasza w podróż do XVII-wiecznej Wenecji. Obejrzymy i usłyszymy heroiczną operę Amilcare Ponchielliego „Gioconda” w reżyserii Henryka Konwińskiego, pod kierownictwem muzycznym znanego, od lat zaprzyjaźnionego z sanockim festiwalem Tadeusza Serafina.

Następnie – zmiana nastroju i spotkanie z poznańskim zespołem Affabre Concinui. W wykonaniu muzyków wychowanych w tradycji słynnego chóru Stefana Stuligrosza usłyszymy przeboje muzyki rozrywkowej z lat 50. i 60.

Po ubiegłorocznym powodzeniu „Skryпка na dachu” organizatorzy zdecydowali o urozmaiceniu festiwalowego repertuaru musicalem także i w tym roku. Będzie to klasyk gatunku, po raz pierwszy wystawiona w 1943 roku „Oklahoma!” R. Rodgersa & O. Hammersteina. Prezentacji dokona Głiwicki Teatr Muzyczny – jedna z najmłodszych w Polsce profesjonalnych scen teatralnych, o ambicjach artystycznych i edukacyjnych. Przy pulpicie dyrygenta zobaczymy Rubena Silve, którego sanocka publiczność oklaskiwała dwa lata temu z okazji festiwalowych spotkań z Warszawską Operą Kameralną.

Do tradycji festiwalu należą recitale mistrzów wokalistyki. Po wspaniałym ubiegłorocznym koncercie Stefani Toczyńskiej zastanawiano się, czy nie zaniechać tradycji, przynajmniej na jakiś czas... Nie zaniechano, lecz zdecydowano mądrze, że w tym roku będzie to męski głos – baryton solisty Teatru Wielkiego w Warszawie Andrzeja Szkurhana. W jego wykonaniu: najszlachetniejsze arie operowe, oczywiście.

11 października – gala operetkowa. Na scenie królować będzie walc. Artyści Teatru Muzycznego z Łodzi zaprezentują najszlachetniejsze operetkowe przeboje Johanna Straussa.

Dwa ostatnie dni festiwalu to spotkania z Teatrem Wielkim z Poznania. W sobotę obejrzymy koncertową wersję opery Modesta Musorgskiego „Borys Godunow”. To niezwykle dzieło, którego libretto oparto na autentycznych wydarzeniach, opisanych w dramacie Puszkina. Opowiada o samowładnym carze, jego żądzy władzy, potem osamotnieniu i śmierci. Od wielu lat przedstawienie to jest jedną z najważniejszych wizytówek sceny „Pod Pegazem”. W sezonie 1996/1997 w plebiscycie miesięcznika „Teatr” zostało uznane za najlepszy spektakl muzyczny zrealizowany w Polsce.

Niezapomnianą kreację Borysa Godunowa stworzył przed laty na scenie Metropolitan Opera Adam Didur. Będzie to więc także wieczór wspomnień.

Festiwal zakończy się 13 października Koncertem Galowym. Będzie to wieczór poświęcony muzycznym symbolom polskości. Fragmenty „Strasznego dworu”, „Halki” oraz „Harnasi” zaprezentują soliści i balet Teatru Wielkiego z Poznania.

Reasumując: bez względu na kaprysy pogody jesień w Sanoku zapowiada się pięknie.

Poza prezentacjami artystycznymi w Sanockim Domu Kultury będzie tętnić „podziemne życie festiwalowe” w ramach Obozu Humanistyczno-Artystycznego. W tym roku warsztaty dla młodzieży zostały przygotowane w oparciu o tematykę związaną z twórczością Stanisława Moniuszki. Organizatorzy serdecznie zapraszają chętnych do uczestniczenia w tej oryginalnej edukacji artystycznej.

Bilety i karnety – te ostatnie w cenie 150 złotych – można rezerwować w Sanockim Domu Kultury od 16 września. Wejściówki dla młodzieży szkolnej będą kosztować 50 złotych (ilość miejsc ograniczona). Sprzedaż rozpocznie się 23 września. Kasa czynna w dni powszednie w godz. 11.00 – 16.30.

Małgorzata Sienkiewicz – Woskiewicz

Jakże nie płonąć w podzięce...

Niezwykle uroczysty charakter miało – noszące powyższy tytuł – pożegnanie odchodzącej na emeryturę Danuty Bober, wieloletniej dyrektorki Zespołu Szkół w Nowotańcu, które odbyło się tamże w minioną środę (18 bm.). Wzięli w nim udział przedstawiciele władz samorządowych gminy Bukowsko, nauczyciele, uczniowie i rodzice.

W powodzi podziękowań, życzeń i kwiatów, składanych na ręce Danuty Bober przez dyrektor **Annę Bąk**, wójta **Piotra Błażejowskiego** oraz reprezentantów młodzieży i rodziców, nie zabrakło słów uznania za wzorcowe prowadzenie szkoły i jej rozbudowę, która uwieczniona została oddaniem do użytku nowej części budynku. Nauczyciele w ciepłych słowach wyrażali swą wdzięczność za długoletnią współpracę i stworzenie miłej, rodzinnej atmosfery w gronie pedagogicznym, uczniowie z kolei dziękowali za godne warunki do nauki i doskonalenia zdobytych umiejętności, okazane serce, cierpliwość i wspólne wędrówki po ścieżkach wiedzy.

– *Pozostawiła pani niezatarty ślad w sercach i pamięci wszystkich uczniów i pracowników szkoły* – stwierdził przedstawiciel samorządu uczniowskiego, najpełniej wyrażając myśli i uczucia zgromadzonych. /jot/

Witryna poetów

Zdzichowi Radosowi

pytają się o Ciebie
Zdzichu
kładą znicze
między brzoźowy krzyż
a w głowy leją
szklankę siarkowego wina

czas u nas inny
Zdzichu
tego roku pobłądziła wiosna
lato
śniegi zgoniło z polonin
szalone pstrągi
pędzą potokami

Zdzichu!
jagoda kwitnie
da nam Pan po kilka lubianek
dla dziecka
dla siebie
i na handel
a Ciebie Zdzichu
nie ma

Ryszard Szociński

Na spotkanie z większą dawką poezji Ryszarda Szocińskiego oraz bezpośrednią rozmowę z poetą – „człowiekiem gór” – zaprasza Stowarzyszenie Korporacja Literacka oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku. Wieczór autorski odbędzie się w poniedziałek (23 bm.) o godz. 18.00 w sali wystaw MBP, ul. Lenartowicza 2.

Ponad 120 prac oceniano w finale I Archidiecezjalnego Konkursu Malarskiego „Idąca przez życie z Jezusem”. Konkurs na szczeblu okręgu sanockiego odbył się w Dolnym Kościele w parafii Chrystusa Króla.

Konkurs plastyczny

Maryja i Jezus

– Uczestnicy mieli za zadanie ukazać postać Maryi związanej z osobą Jezusa. Celem konkursu było utrwalenie w świadomości ludzi obecności Maryi z racji rozpoczęcia perygrynacji, nawiedzenia Jej Jasnogórskiego wizerunku w naszej archidiecezji. Chodziło też o pogłębienie teologicznego i biblijnego spojrzenia na



Wyniki konkursu

Klasy I-III SP: 1. miejsce **Monika Wolwicz**, 2. **Patryk Prorok**, 3. **Monika Kubit**, wyróżnienia – **Katarzyna Imbierowicz**, **Piotr Filipowicz**, **Paweł Bondaruk**, **Filip Mienkina**.

Kl. IV-VI SP: 1. **Joanna Andrejas**, 2. **Kamil Dawid**, 3. **Dominika Burnatowska**, wyróżnienia – **Dorota Bednarska**, **Karolina Jendrulek** i **Aleksandra Kuliga** (praca wspólna), **Katarzyna Gajda**, **Monika Sochacka**, **Małgorzata Skórska**.

Gimnazja i szkoły średnie: 1. **Łukasz Malec**, 2. **Anna Sońnicka**, 3. **Jan Sabat**, wyróżnienia – **Wioletta Opałka**, **Małgorzata Bodziak**, **Izabela Kaciuba**, **Elżbieta Kamińska**.

Dorośli: 1. **Jerzy Sabat**, 2. **Marek Fabian**.

NAJTAŃSZE OPROGRAMOWANIE DO:

- obsługi sprzedaży
- księgowości
- finansów
- kadr i płac
- środków trwałych

już od
80,-*
*cena netto

Aktualną ofertę znajdą Państwo na naszej stronie internetowej
<http://www.interq.pl/>

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53

WYBORY SAMORZĄDOWE 2002

Czas na **ROZUMIENIE** dla Sanoka

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW
ROZUMIENIE

Przed wielkim sprzątnięciem

Kilkudziesięciu nauczycieli i niezwykle liczna grupa młodzieży, uczestniczyła w seminarium ekologicznym „Czyste wioski, czyste miasta, czysty świat”. Tematem spotkania była kolejna edycja „Sprzątania świata” i problem zagospodarowania odpadów.

Konferencję, która odbyła się w klubie „Górnika”, zorganizowała Liga Ochrony Przyrody, Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta i Młodzieżowy Dom Kultury. – *Każdy z nas, także środowiska szkolne, powinny zadbać o swój skrawek Polski – mówi Wojciech Blecharczyk, wiceprezes ZG LOP i gospodarz spotkania. Wśród „niepokojów polskiego ekorozwoju” wymienił niedostosowanie naszej świadomości ekologicznej do zadań, które czekają nas w najbliższej przyszłości, zwłaszcza w kontekście przystąpienia do UE. W Polsce zagospodarowywanych jest*

własnego wysypiska, ani zakładu utylizacji ani przesypowni. Z drugiej strony samorząd, organizacje pozarządowe i szkoły podejmują coraz więcej proekologicznych inicjatyw. W ubiegłych latach młodzież z sanockich szkół w ramach akcji „Sprzątanie świata” zabrała od kilkuset do tysiąca worków śmieci. Coraz większa liczba mieszkańców decyduje się na segregację śmieci u źródła. W czasie spotkania przedstawiono ciekawe referaty związane z tematem seminarium. W roli prelegentów wystąpili: **Agnieszka Trznadel, Ewelina Borys,**



W seminarium tłumnie uczestniczyli członkowie i sympatycy LOP.

zaledwie kilkanaście procent śmieci (recykling, kompostowanie). Przemysł odzyskuje tylko 1,5 proc. metali. Dla porównania Anglia ma 6-8 proc. odpadów, których nie jest już w stanie zutylizować. Problemu zagospodarowania odpadów nie rozwiązał także Sanok, który nie ma ani

Marek Boczar, Wojciech Skiba, Zdzisława Kołodziejczyk i Józef Kosiba. Przedstawiciele gimnazjów i szkół średnich otrzymali „Vademecum Młodego Ekologa”, a szkół podstawowych – pakiety edukacyjne.



Na jubileuszowe uroczystości licznie przybyli mieszkańcy Nowosielec oraz pobliskich miejscowości. W ich gronie znaleźli się również parlamentarzyści, przedstawiciele powiatowych i gminnych władz samorządowych oraz strażacy z KP PSP w Sanoku. Atmosfera na sali przypominała prawdziwe święto. Były więc kwiaty, życzenia, listy gratulacyjne, przemówienia, błyskające flesze, a co najważniejsze – występy. Zespół pokazał wszystko to, co w swoim 30-letnim dorobku ma najpiękniejszego, a więc tańce i przyspiewki regionu krośnieńskiego, rzeszowskiego i haczwoskiego w wykonaniu solistek i solistów oraz połączonych grup tanecznych. Tworzyli je obecni i byli członkowie Ziemi Sanockiej, wśród nich zespołowe małżeństwa: **Magdalena i Piotr Burczyk** oraz **Aneta i Mariusz Michalski.** Na specjalne wyróżnienie zasługuje 10 osobowa kapela, której sztuka muzyczna wywołuje prawdziwy podziw. Bardzo cieszy fakt, że do starszych jej członków, dołączają chętnie młodzi, jak choćby: grająca na flecie **Ania Lutomska**, która swoją urodą i talentem muzycznym dodaje kapeli specjalnego uroku oraz klawecista **Tomek Bieda** i skrzypek **Jarek Tymczak**, bardzo dobrze znający swój muzyczny warsztat. Ciepło przyjęte zostały popisy najmłodszych członków zespołu: **Arka Burego, Elwity Tutak, Adasia Owada, Zuzi Silarskiej.** To niewątpliwie utalentowane dzieciaki.

Z 30-letniej historii zespołu „Ziemia Sanocka”

Założony w 1972 z inicjatywy nieżyjącej już wielkiej miłośniczki ludowych tradycji **Heleny Szajnowej.** Jego członkami byli uczniowie szkoły podstawowej oraz członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Dzięki zaangażowaniu **Edwarda Litwina** – ówczesnego studenta AGH Kraków, członka Zespołu Pieśni i Tańca „Krakus”, pełniącego dziś funkcję kierownika artystycznego „Ziemi Sanockiej” – do Nowosielec trafiło wówczas z Krakowa nieodpłatnie kilkadziesiąt sztuk kompletów strojów, instrumenty itp. Końcem lat siedemdziesiątych opiekę

Zespoły folklorystyczne w naszym regionie kultywujące ludowe obrzędy, własne tradycje i obyczaje to jakże piękna wizytówka podkarpackiej ziemi, na której jest i na zawsze pozostanie jako część polskiej kultury narodowej. Jednym z reprezentantów folkloru regionu południowo-wschodniej Polski jest Regionalny Zespół Ludowy „Ziemia Sanocka” z Nowosielec, który obchodził (15 bm.) jubileusz 30-lecia swego istnienia.

Perłowy jubileusz



Bardzo podobał się występ zespołu KGW z Nowosielec, który zaprezentował obrzędy ludowe związane z kiszaniem kapusty. Gorące brawa dostał również występujący gościnnie Zespół Śpiewaczy z Długiego, działający przy miejscowej OSP.

nad zespołem przejęła OSP w Nowosielcach i wtedy zespół otrzymał nazwę „Ziemia Sanocka”. Początkowo występował w środowisku lokalnym. Jego chlubą jest sztuka teatralna „Polskie Gody Weselne” z ponad 30-osobową obsadą (z grona tego odeszli już na zawsze: **Helena Szajna, Kazimiera Woźniak, Kazimiera Dupira, Władysław Szajna, Kazimierz Cymerman, Franciszek Tutak, Marian Wawrzyński, Józef Chrabąszcz, Piotr Wawrzyński.**) Z czasem zespół zdobył sławę, koncertował z powodzeniem w całym kraju a i za granicą, dając ponad 320 koncertów. Brał udział w różnych przeglądach i festiwalach, m.in. jako jedyny reprezentant województwa podkarpackiego uczestniczył w ogólnopolskiej imprezie zespołów scenicznych OSP w Warszawie.

Dzień dzisiejszy

W ciągu 30-letniej działalności przez zespół przewinęło się ponad 200 osób. Nie sposób jest wymienić wszystkich. Większość z nich już dawno wkroczyła w dorosłe życie. Jedni założyli rodziny i mieszkają w rodzinnej wsi, inni wyjechali z Nowosielec w różne strony kraju a i za granicę. Nie sposób też nie dostrzec, że niektóre nazwiska się powtarzają, co wcale nie wynika z ich zbliżności. „Ziemia Sanocka” to dwa a nawet trzy pokolenia rodzin. O czym marzą dziś? Aby na 35-lecie zorganizować specjalny koncert z udziałem wszystkich dotychczasowych członków zespołu. Czy to jest możliwe? Na pewno tak, czego sobie i innym życząc.

Marek Michalski

(były członek zespołu „Ziemia Sanocka”)

Skład zespołu „Ziemia Sanocka”:

10-osobowa kapela: Augustyn Węgrzyn (klarnet) – kierownik muzyczny, Tadeusz Węgrzyn (I skrzypce), Mieczysław Węgrzyn (III skrzypce) kierownik administracyjny zespołu, Jarosław Tymczak (altówka), Andrzej Siedlecki (cymbały), Czesław Owad (akordeon), Władysław Niemczyk (akordeon), Anna Lutomska (flet), Mieczysław Wenta (trąbka), Aleksander Wojtal (kontrabas, śpiew); **grupa taneczno-wokalna:** Dorota Kozieradzka, Teresa Futyma, Joanna Furlik, Marta Dufurat, Joanna Wójcik, Ewelina Tutak, Damian Kozieradzki, Mariusz Demkowicz, Wojciech Ziarko, Marek Kapis, Grzegorz Litwin, Piotr Drozd, Łukasz Komański; **solisci:** Joanna Wójcik, Ewelina Tutak, Aleksander Wojtal, Czesław Owad, Mieczysław Wenta. **Kierownik artystyczny** (od 1975 r.): Edward Litwin.

Spółdzielnia Inwalidów „Spójnia” w Sanoku

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny

na sprzedaż:

– samochód ciężarowy marki „Star-28”, rok produkcji 1978, numer fabryczny 64826, numer silnika 43740.

Cena wywoławcza wynosi 2.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się 27 września 2002 r. o godz. 12.00 w siedzibie Sp-ni Inwalidów „Spójnia” w Sanoku przy ulicy Kiczury 16, w sali konferencyjnej.

W celu zabezpieczenia wykonania zobowiązania wynikającego z przetargu, uczestnicy licytacji wpłacają wadium w wysokości 200,00 zł.

Wadium należy wpłacić w PLN w kasie Sp-ni, co najmniej 2 godziny przed wyznaczonym terminem przetargu.

Wadium wpłacone przez nabywcę ulega zaliczeniu na poczet ceny nabycia.

Wadium złożone przez innych uczestników przetargu ulega zwrotowi bezpośrednio po udzieleniu przybicia licytantowi, który zaoferował najwyższą cenę.

Jeśli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej, wszystkie wpłacone wadiumy przypadają na rzecz sprzedawcy. Przetarg może zostać unieważniony przez sprzedającego bez podania przyczyny.

Kontakt – siedziba Spółdzielni w Sanoku, ul. Kiczury 16, tel. 463-22-70.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku

ogłasza przetarg nieograniczony

na wynajem lokalu „Drink bar” znajdującego się w budynku hotelu „Błonie” przy ul. Królowej Bony 4 (dawna Al. Wojska Polskiego) o łącznej powierzchni 80 m².

Cena wywoławcza stawki czynszu za 1 m² powierzchni wynosi 5,00 zł wraz z podatkiem VAT.

Przystępujący do przetargu wpłacają wadium w wysokości 80 zł w kasie MOSiR najpóźniej do 27 września 2002 r. do godz. 8.30.

Przetarg odbędzie się 27 września 2002 r. (piątek) o godz. 9.00 w świetlicy hotelu „Błonie”.

W przypadku nie dojścia do skutku przetargu w wyznaczonym terminie, następny termin ustala się na 1 października 2002 r. na godz. 9.00 – wpłata wadium do 8.30.

Organizator zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji udziela kierownictwo obiektu w godz. 8.00-14.00 w dni powszednie, tel. 463-14-93.

Jak za dawnych lat

Wzruszające chwile przeżywały maturzystki II LO, rocznik 1957, które spotkały się na uroczystym zjeździe z okazji 45-lecia matury. Wiele pań przekroczyło szkolny próg po raz pierwszy od czasu zdania egzaminu dojrzałości! Na zaprosze-

nie koleżanek z Sanoka, organizujących zjazd, odpowiedziało 35 absolwentek, które los rozrzucił po całej Polsce i świecie. Uczennice serdecznie powitały też swoje szkolne profesorki: **Helena Grabowska, Aleksandrę Hrycaj i Wiesławę Kotulską.**



W programie zjazdu znalazła się msza św., przejażdżka statkiem po Jeziorze Solińskim i uroczysta kolacja w klubie „Górnik”. Paniom umiało czas spędzić z **Władysławem Rakoczym** oraz dwie uzdolnione artystycznie koleżanki – **Maryla Roszniowska**, która przez wiele lat była podporą różnych formacji muzycznych działających przy Sanockim Zakładzie Górnictwa Nafty i Gazu oraz **Barbara Moszoro-Balcerkiewicz**, mieszkająca obecnie w Szwecji. Odczytano także kilka refleksyjnych wierszy z tomiku nadesłanego przez **Wiesławę Bogaczewicz-Biedę.** Był to już trzeci zjazd tego rocznika. Wcześniej pani spotkały się z okazji 20- i 30-lecia matury. – *Wspomnieniom nie było końca – mówi z rozrzewieniem Anna Jahn. – Niektóre koleżanki nie widziały się od 45 lat! Czy łatwo było się rozpoznać? Oj, czasem były problemy – uśmiecha się pani Anna. – Spotkanie było wzruszające, liryczne i takie bardzo damskie.*

Głównymi organizatorkami zjazdu były trzy panie: **Maryla Roszniowska, Krystyna Solon i Stanisława Nowakowska.** (jz)

Spotkajmy się, jak za dawnych lat...

Bocian u doktora

Kiedy Jamal trochę wydobrzał, postanowili go rozruszać. Praktykant Lucek rozpędzał się po podwórzu, unosił w górę ramiona i poruszał nimi, jakby chciał wzbicić się w przestworza. Jamal biegał za nim. Wyglądali jak dwaj faceci „na haju”. Personel lecznicy miał niezły ubaw. W końcu ptak przypomniał sobie do czego służą skrzydła.

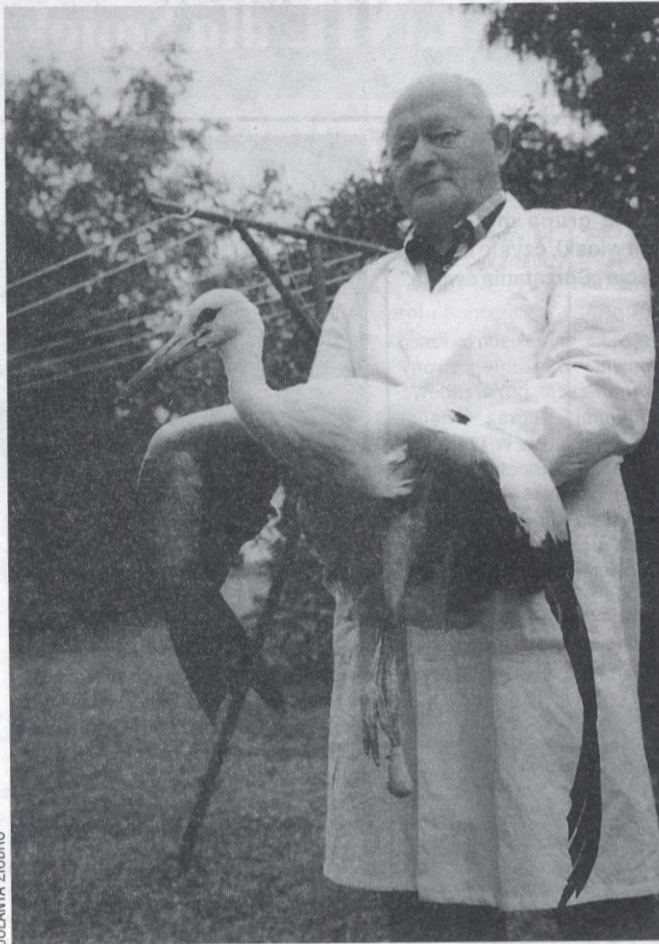
Jamal był jednym z trzech bocianów, które w ciągu ostatnich lat trafiły do lecznicy dla zwierząt przy ul. Młynarskiej. – *Przywieźli go z podsanoockiej miejscowości strażacy. Był wycieńczony, głodny, miał ostrą biegunkę. Wydawało się, że to już ostatnie chwile jego życia* – wspomina lek. wet. **Marian Pitrus**. Pracownicy lecznicy zrobili wszystko, aby uratować niecodziennego pacjenta. Dostał leki, odżywkę, karmiono go jak dziecko, wtykając do dzioba małe kawałki jedzenia. Po kilku dniach przyszedł do siebie. Wszyscy boćka bardzo polubili, nadali mu nawet imię – Jamal. Praktykujący w lecznicy studenci, Ania i Lucek, rozpieszczali rekonwalescenta. – *Bocian miał u nas jak w raju* – uśmiecha się doktor Pitrus. – *Szukaliśmy mu dżdżownic, a jeden z kolegów specjalnie dla niego łowił małe rybki*. Dostawał też biały ser i wołowinę. – *Bociany można stosunkowo łatwo oswoić* – dodaje **Henryk Łuczyński**, pracownik lecznicy. Opowiada o Tyrawie Solnej, gdzie u jednego z gospodarzy „Wołek” mieszkał przez dwie zimy. Spał w oborze razem ze zwierzętami gospodarskimi. W ciągu dnia pilnował obejścia. Był czujny niczym pies. Obecnie nie pozwolił zbliżyć się do domu.

Drugim rezydentem był bocian czarny. Okaz rzadki, pod ochroną. Wyleczonego i podpaszonego ptaka musieli gdzieś umieścić. – *Uznaliśmy z kolegami, że najlepszym miejscem będzie krakowskie ZOO* – opowiada Marian Pitrus. Ale pracownica, z którą

mieli załatwić sprawę, zaczęła mnożyć trudności. Wreszcie zniecierpliwiony doktor oświadczył jej przez telefon, że jeśli nie weźmie bociana, to ten za rok przyniesie jej dziecko. Zupełnie czarne, Murzyniako. – *Poskutkowało* – śmieje się doktor Pitrus. Bociana wystawili do Krakowa koleją. Podróżował zapakowany w kartonowe pudełko, tylko szyja mu wystawała. Opiekowali się nim kolejarze. – *Nie, nie mamy prawnego obowiązku zajmowania się bocianami i nikt nam za to nie płaci. Ale jesteśmy przeciw lekarzom. Poza tym to takie sympatyczne ptaszysko* – stwierdza lek. wet. **Jan Ćwikliński**.

W ubiegłym tygodniu do lecznicy trafił kolejny bocian. Znalazły go dzieci z ul. Słonecznej. – *Siedział na kartofliuku. Zauważyliśmy, że ma coś białego na nodze, jakby bandaż* – opowiada Michał. Z bliska okazało się, że bocian nie ma łapy. Na kikutcie miał opatrunek. Kiedy ktoś próbował podejść, rozkładał szeroko skrzydła, trzepotał, ale nie odlatywał. Widać było, że jest bardzo zmęczony. Mieszkańcy zawiadomili straży pożarną, która w swoich obowiązkach ma ratownictwo ekologiczne. – *Wzięliśmy na akcję plachtę, ale okazała się niepotrzebna* – opowiada st. asp. **Lesław Strzałka**. – *Ptak był wycieńczony i udało się nam złapać go bez większych problemów*. Strażacy zauważyli, że ptak nie tylko ma bandaż na nodze, ale także... szwy na dziobie. Zastanawiali się, czy ktoś go okaleczył czy też próbował udzielić pomocy.

Po kilkudniowym pobycie w lecznicy, bocian pojechał do Przemyśla, gdzie



– *Bociana trudno nie polubić* – mówi doktor Marian Pitrus. Na zdjęciu ze swoim podopiecznym, znalezionym przy ul. Słonecznej.

znajduje się klinika dla zwierząt i ptasi azyl, prowadzone przez znanego lekarza weterynarii **Andrzeja Fedaczyńskiego** (wcześniej trafił tam Jamal). Jest to jedyna placówka na Podkarpaciu, gdzie znajdują swój dom kategorie i kontuzjowane ptaki. – *Biedak był mocno wystraszony, zarobaczony, pod skrzydełkami miał „piórojadę”*. Ale w sumie był w niezłej kondycji – ocenia doktor Fedaczyński. – *Dołączył do dwunastu innych „inwalidów”, które u mnie mieszkają*.

Tego lata klinika opiekowała się 42 bocianami. W sezonie odlotów 30 z nich opuściło swój azyl. – *Niestety, wśród nich dwie sztuki bez nogi, które w naturze mają niktłe szanse na przeżycie. Szkoda, bo gdyby zostały, może zrobiłbyśmy dla nich protezy*. Doktor Fedaczyński wspomina, jak dwa lata temu nad jego domem krążyło... 400 bocianów! – *Chcieli poderwać do lotów i moje. Kiedy im się to udało, widać było, że te moje bidule jednak odstają. Wewnętrzny instykt podpowiadał im, aby pozostać. Wiedzieli, że z człowiekiem mogą czuć się bezpiecznie. Niektóre posłuchały tego głosu i wylądowały*. Doktor żyje w wielkiej przyjaźni ze swoimi bocianami. W porze karmienia woła je niczym kurczaki. Niektóre reagują nawet na swoje imię.

Na pytanie, co mogło przytrafić się bocianowi z Sanoka, nie potrafi odpowiedzieć. Jedno jest pewne: pomocy nie udzielał mu fachowiec. – *Gdyby jakiś lekarz weterynarii szył mu dziób i opatrywał nogę, na pewno coś bym wiedział na ten temat. Wymieniamy z kolegami takie informacje*. Jego zdaniem okaleczony bocian mógł wpaść w sidła albo pod kosiarkę. – *Niestety, ludziom różne rzeczy przychodzi do głowy. Na przykład w tym roku, w Rzeszowie, w samym centrum miasta, ktoś nastawił sidła na kaczkę. Złapał się labędź. Ptak, próbując się uwolnić, uszkodził sobie nogę. Na szczęście trafił do nas*.

Klinika Andrzeja Fedaczyńskiego jest ewenementem w skali kraju. Finansowo wspomaga ją Podkarpacki Urząd Wojewódzki. Dotacja wystarcza zaledwie na kilka miesięcy działalności. Brakującą resztę wyklada doktor Fedaczyński z własnej kieszeni, nie licząc prywatnego czasu i społecznie wykonywanej pracy. – *Po prostu to moje hobby, moja pasja* – wyznaje lekarz, który w swojej karierze leczył nie tylko ptaki, ale także sarny, orlika, rysia, bobra i wydrę.

Jolanta Ziobro

Palenie soli

Tyrawa Solna – malowniczo położona wieś u ujścia Tyrawki do Sanu ma bardzo ciekawą historię. Jej mieszkańcy w natłoku wszechogarniającej informacji (jak my wszyscy) zatracają kontakt z własną przeszłością przekazywaną w formie legend i opowiadań. Coraz rzadziej spotykamy ludzi, których pamięć przechowuje treść powszechnie już zapomnianą. Kiedy jednak trafimy na właściwego człowieka, wystarczy tylko słuchać.

Po raz ostatni źródła słone w Tyrawie Solnej eksploatowano w latach 40-tych XX w. Przedsięwzięcie to miało miejsce tuż po zajęciu terenów na wschód od Sanu przez armię niemiecką w 1941 r. Głód i brak jakichkolwiek perspektyw zmusiły miejscową ludność do poszukiwania alternatywnych środków. Nie miałym wysiłkiem usunięto betonową plombę (broniącą dostępu do pionowej sztolni – studni, źródła solnego) założoną jeszcze przez Austriaków w 1772 r. Studnia (zachowana do naszych czasów) ma przekrój kwadratowy, o wymiarach około 1,4 x 1,4 m. Jej ściany cembrowane są dębowymi grubymi deskami, których montaż następował w miarę głębienia. Wydobywanie solanki w przeszłości bardziej odległej odbywało się za pomocą kołowrotu, zaś podczas okupacji niemieckiej wyciągano ją ręcznie z użyciem wiadra i łańcucha długości do 30 m.

Do salin Tyrawy przybywali mieszkańcy między innymi Ulucza, Wujskiego i Lachawy. Oczekujący na zacerpienie stoney wody skupiali się wokół ognisk widocznych z dużych odległości szczególnie nocą. Transport solanki odbywał się najczęściej w drewnianych beczkach stabilizowanych na furmankach powrozami oraz sianem lub trawą. Wśród innych pomysłów wspomina się nawet o wleczeniu solanki po śniegu w kanistrze na długim powrozie.

Do „palenia” – warzenia soli mieszkańcy Tyrawy używali najczęściej płytkich naczyń o dużej powierzchni parowania. Do tego celu niezłe nadawały się tzw. „blaszki” – foremki do pieczenia ciasta. Podczas gotowania (odparowywania) ważnym momentem było pojawienie się krystalizującej soli, przypominającej do złudzenia szron. Zjawisko to następowało zawsze pod

koniec odparowywania i był to najważniejszy moment, aby do solanki wlać mleko, które tworzyło ciemny kożuch pochłaniając wszelkie zanieczyszczenia. Po zakończeniu procesu „warzenia” kożuch ów zdejmowano, a na dnie naczynia pozostawała czysta biała sól. Zawierała ona jeszcze sporo wilgoci, dlatego dosuszano ją na rozścielonych prześcieradłach. Kazimierz Krupski wspomina, iż zawartość soli w solance uzależniona była w dużej mierze od warunków atmosferycznych. Najwyższe stężenie soli występowało zwykle w okresach bezdeszczowych, najczęściej latem. Z dwóch litrów solanki uzyskiwano średnio 4 łyżki soli, zaś do oczyszczenia 40 litrów solanki zużywano zwykle ok. 0,5 l mleka.

Prawdopodobnie najstarsze na tym terenie ślady działalności człowieka związane z odparowywaniem solanki na większą skalę odnaleziono podczas prac archeologicznych w nieodległej Hłomczy. Archeolog Anna Muzyczuk oraz Elżbieta Pohorska-Kleja (wstępnie) odkrycia z Hłomczy wiązały z osadnictwem ludności kultury łużyckiej (z okresu halsztackiego tj. ok. 700-400 lat p.n.e.).

Z występowaniem i eksploatacją źródeł stonych wielu badaczy łączy też istnienie dużego skupiska wczesnośredniowiecznych grodów obronnych położonych wzdłuż Sanu w okolicach Sanoka.

„Encyklopedia Staropolska” A. Brücknera wspomina, że już w XII w. nadał Kazimierz Sprawiedliwy cystersom w Sulejowie między innymi „co roku trzynaście całych plaustrat (wozów) soli, jak je z Rusi prowadzą, na cle w Sandomierzu”.

Pierwsze pisane wzmianki potwierdzające gospodarcze znaczenie tyrawskich salin pojawiają się na początku XV w. „Zupparius salis de Tirawa” określano urząd sprawowany w latach (1424-1431)

przez żupnika tyrawskiego Matiasza ze Zboisk. Po śmierci Matiasza w 1431 r. król Władysław z niewiadomych względów polecił zlikwidować tyrawską żupę solną. Wspomina o tym zapis uposażenia kościoła parafialnego pw. św. Michała w Sanoku, w którym wymieniono świadczenia z żup sanockich, zamienione na 6 gr i 1 korzec soli tygodniowo z żup przemyskich.



Studnia – źródło solanka, przysiółek Podczerniawa.

Późniejsze lustracje dostarczają znikomych informacji na temat działalności królewskich „przedsiębiorstw” zwanych „żupami ruskimi”. Potwierdzają one jednak kontynuację działalności żupy w Tyrawie Solnej. Lustracja z lat 1661-1665 wspomina: „w tejże wsi była żupa, która od kilku lat spustoszała i żadnego nie czyni użytku”. Należy tu jednak zaznaczyć, iż powyższą notatkę sporządzono w warunkach

ogromnego zniszczenia kraju, jakie nastąpiło w czasie drugiej wojny północnej.

Działalność żupy w późniejszym okresie potwierdza między innymi wspomniana wyżej informacja z 1772 r. mówiąca o zasypianiu studni przez Austriaków celem ochrony państwowego monopolu solnego. Ciekawa jest późniejsza wzmianka zawarta w „wykazie tabelarycznym stanu bań solnych w Polsce” stwierdzająca: „Tyrawa – nowo założona bania”. Wykaz podaje również słoność wody: „18 funtów rosyjskich soli w cetnarze wody”. Próby brane były

latem 1815 r. na solomierz wiedeński. Powyższe dane są załącznikiem do wielce znaczącej pracy „O Ziemiordztwie Karpatów” Stanisława Staszica wydanej w Warszawie w 1815 r.

(Według ostatnich danych słoność źródeł w Tyrawie sięga 11 procent). Nie ma pewności co do dalszego losu tyrawskich salin. Sam Staszic tak pisze o poczynaniach zaborczej Austrii: „pani z całej Europy, najbogatsza w sole; sama jedna dzierżąca prawie wszystkie na około Karpatów niezmiernie soli masy; budowle te jako jej niepotrzebne, zostały opuszczone, i już zniszczyły zupełnie”.

W wieku XVI i później „banie” – żupy solne posiadały zwykle po kilka „okien” – studni, z których dobywano solankę zwaną „surowicą” albo „rosotem”. Solankę windowano ze studni w skórzanach bulganach za pomocą kołowrotów lub „kieratów” napędzanych siłą mięśni wół, koni, czasami ludzi. Drewnianymi korytami (rynnami) „surowica” spływała do kadzi (dużych naczyń), gdzie ulegała wstępnemu samoczyszczeniu z osadów. Przelewno ją następnie do „panwi” – dużych lub „czeryn” – mniejszych płytkich naczyń wiszących na hakach – „kluczach” lub stojących na podmurowaniu, gdzie przez około 6 godzin na wolnym ogniu poddawana była odparowywaniu. Panwie i czeryny znajdowały się w „wieżach” – szopach drewnianych mających na celu osłone przed utratą ciepła, co było szczególnie znaczące w okresie zimy. Do odparowania jednego

waru soli (w jednej panwi) zużywano od 3 do 6 wielkich wozów drewna opałowego. „Woźbą” – dowozieniem drewna do żupy trudniła się pewna grupa mieszkańców Tyrawy. Adam Fastnacht wspomina między innymi, iż Tyrawa „co najmniej w roku 1402 miała na swym obszarze żupę solną, z którą związane były powinności służki wymienionego w jednej z zapisek. Do powinności tych należały woźba solna, będąca jednak i uprawnieniem zapewniającym pewne dochody, służba wojskowa i inne bliżej nie oznaczone”.

Nad technologią warzenia soli czuwać mieli „zwarycze” – określani czasami jako klasa średnia ludzi zatrudnionych w żupie. Do wyżej notowanych należeli zarządcy, nadzorcy, pisarze i rurmistrzowie. Wysoko ceniono również studniarzy, przy pracy których liczyło się ogromne doświadczenie. Z produkcją soli związany był znaczny rozwój rzemiosł, przede wszystkim bednarstwa, ale również kołodziejstwa i kowalstwa. Warzona sól miała nabijali „kruszacy” lub „bijacze” w „solówki” – beczki o ustalonej wielkości. Z tyrawskich magazynów spławiano sól Sanem do Przemyśla a stamtąd do składów w Dybowie i Bydgoszczy, w których zaopatrywały się Kujawy i Wielkopolska. Przy wspomnianym transporcie rzeczonym znajdowali zatrudnienie okoliczni flisacy mający tu odległe tradycje. Handlem solą zajmowali się „prasolowie”, którzy pierwotnie byli nie tylko przekupnikami, ale też „waryczami”.

W przysiółku Tyrawy Solnej o nazwie Podczerniawa wskazano nam najlepiej zachowaną studnię solankową. Do naszych czasów w przekazach ustnych przetrwała też wieść o magazynie solnym, który po ustaniu działalności żupy został sprzedany i poddany rozbiórce. Odzyskany materiał posłużył do budowy chłopskiej obory, w której przez długie lata krowy obliżywały słone (dobrze zakonserwowane) ściany. Dziś już tylko nazwa wsi i szczątki informacji przypominają o jej dawnej świetności. Jeśli przyjmiemy, że „historia lubi się powtarzać”, wieść Tyrawę Solną czeka kolejne odkrycie.

Za szczególnie cenne informacje z lat 40-tych XX w. dziękujemy: Julii Czajce, Kazimierzowi Krupskiemu i Stanisławowi Krupskiemu. Pomoc w zebraniu materiałów okazała Izabella Dmitrak.

Agata i Maciej Skowrońscy

Jeep ma duszę

Bieszczady przyciągają wielu spragnionych przygody. Najczęściej tych, którzy chcą przejść parę górskich szlaków. Zaś za sprawą jeziora solińskiego przybywają także żeglarze. Przyjeżdżają tutaj również miłośnicy samochodów terenowych. Wśród nich jest człowiek, dla którego jedyną słuszną marką jest amerykański Jeep. Kim jest? To Maciej Majchrzak, legenda polskiego off-roadu, wyczołowiec, planujący start w tegorocznym rajdzie Paryż-Dakar. Wraz z nim każdego roku w te góry przybywa prawie setka osób, dla których terenowy klasyk również jest pasją.

Siedzę w Jeepie Wranglerze, stojącym w kolumnie innych terenówek, przy Ośrodku Wczasowo-Wypoczynkowym rzeszowskiego „Zelmeru” w Bystrem koło Baligródu. Obok mnie właściciel auta, Władek z Łodzi. Czekamy na wyjazd na jedną z dwóch terenowych tras turystycznych: – *Maćka poznałem dzięki branży, którą zajmuje się zawodowo. – wspomina Władek, z wykształcenia inżynier budowlany. –*

zaczęło się jeszcze w 1994 roku – wspomina Maciek Majchrzak – kiedy to przyjechalibyśmy w Bieszczady w pięć samochodów. Poznałem wówczas Jasza Joniaka z Polańczyka, który zaraził mnie swoją miłością do tych gór. Zarówno Jasiek, jak i drugi z moich bieszczadzkich przyjaciół, Poldek Pstrzoch z Dwerniczka, bardzo wiele mi pomogli i w dalszym ciągu nie szczędzą swej pomocy przy organizacji

*pomyka przez bieszczadzkie bezdroża. Na trasie zdecydowanie więcej jest kurzu niż błota. Sytuację nieco „poprawia” padający dopiero dzisiaj deszcz. Ale i tak wilgotniej jest tylko w lesie. Przez łaki przejeżdżamy ciągnąc za sobą tumany pyłu. Wraz z Władkiem podróżujemy w grupie pięciu aut: dwóch Jeepów Cherokee i Grand Cherokee. Nagle koniec jazdy, jeden z nowych „czirkoasów” nie może wyjechać pod pokryte błotem wznieślenie. Jego koła z szosowymi oponami kręcą się w miejscu. Uczestnicy zlotu układają w koleinach kawałki pociętego przez drwali drzewa. Początkowo jednak na nic się to zdaje. Na mokrym drewnie czteronapędowe auto tym bardziej nie może złapać przyczepności. Pozostaje nam już tylko wypchać biednego Cherokee. Kierowca rusza „z buta” i w końcu się udaje, jedziemy dalej. Nasz Wrangler rocznik ’94 nie ma takich problemów, wszystkie błotne przeszkody w tym również i potoki przejeżdża bez zająknięcia. Ale nie zawsze jest tak bezproblemowo: – *Kiedy pierwszym razem przyjechałem na rajd w Bieszczady panowała zima. Uczestnicy wyprawy mieli zbyt małe łopaty. Co chwilę grzęźliśmy w głębokim śniegu. Ale i tak było ekstra. Dla nas nawet awaria samochodu w terenie jest przygodą – przypomina „jak to drzewie bywało” Władek. Dla niego te góry również mają wyjątkowy urok, szczególnie jesienią: – *Tutaj jest taki fajny klimat – dodaje. Rzeczywiście nie sposób się z nim nie zgodzić, podziwiając z wnętrza Jeepa, górskie, spowite delikatną mgłą pejzaże, niewątpliwie godne malarskiego pędzla. Następnego dnia przesiadam się do również profesjonalnie przygotowanego Wranglera, tyle że nowszego modelu oznaczonego skrótem TJ. Moim partnerem tym razem jest Paweł, przedstawiciel wydawnictwa Axel Springer. W przeciwieństwie do poprzedniego dnia panuje słoneczna aura. Nasze auto zamyka grupę kilku Wranglerów i wspaniałego zabytkowego Jeepa M38 A1 z 1961 roku. Terenówka, którą prowadzę wyposażona jest w auto-***



Zyta i Maciej Majchrzakowie przy Cherokee, który przejechał trasę rajdu Arras-Madryt-Dakar. Według Maćka, gdyby nie zaangażowanie żony, Jeep Jamboree nigdy nie byłoby tak sprawnie zorganizowane.

Od razu mi zaimponował, podobnie chyba jak i wielu innym ludziom. Czym? Swoją osobowością. Maciej kiedyś stwierdził, że ma benzynę we krwi. Ale najistotniejsze jest to, iż potrafił zgromadzić wokół siebie wielu fajnych ludzi, reprezentujących różnorodne zawody m.in.: lekarzy, urzędników, biznesmenów. Bardzo ważny jest dla niego charakter tych osób. Zresztą o tym wszystkim przekonasz się dzisiaj i jutro na naszym rajdzie – dodaje właściciel ciemnozielonego Wranglera.

Zaraził mnie swoją miłością do tych gór

Przedsięwzięcie, w którym mam przyjemność uczestniczyć to dwudniowe Jeep Jamboree czyli spotkanie miłośników amerykańskiej legendy bezdroży. Jego organizatorem jest Autotraper Jeep Klub Polska z Łodzi, którego założycielem i prezesem jest właśnie Maciej Majchrzak. Jego przygoda z samochodami terenowymi trwa już ponad piętnaście lat. Kiedyś ścigał się w Rajdowych Mistrzostwach Polski Samochodów Terenowych. Później przeniósł się na rajdy przeprawowe. Brał udział m.in. w amerykańskim Rubicon Trail, Transylwania Trophy w Rumuni i w najtrudniejszej imprezie na świecie, trwającym tydzień chorwackim Supersylwania Trophy. Zaś na rajdzie w Niemczech, zorganizowanym przez Fritza Schwartza, niemieckiego off-roadera, wywalczył drugie miejsce. W międzyczasie zaczął organizować spotkania dla posiadaczy Jeepów. Obecnie Jeepersi przyjeżdżają na zloty Autotrapera w różne zakątki Polski, oprócz Bieszczad, na Mazury, Beskidy i Kaszuby. Lecz tak naprawdę inicjatywa takich imprez narodziła się właśnie tutaj: – *Wszystko*

złotów dla miłośników Jeepa. Dzięki nim, chyba najbardziej ze wszystkich regionów Polski, lubię odwiedzać wraz z członkami Autotrapera ten zakątek. Ale to również zasługa innych mieszkańców tych gór, fajnych, otwartych i szczerych. W Bieszczadach czuję się jak u siebie w domu.

W chwili obecnej Autotraper Jeep Klub Polska zrzesza około osiemdziesięciu członków, wśród których są m.in. takie sławy jak: **Mateusz Kusznierec**, mistrz olimpijski w żeglarskiej, czy **Krzysztof Materna**. Aby wstąpić w szeregi tego elitarnego klubu, nie wystarczy jednak tylko posiadanie Jeepa. Nową osobę może wprowadzić tylko dotychczasowy członek. Działają to na zasadzie takiego jakby poręczenia. A dlaczego Maciej Majchrzak najbardziej lubi Jeepy? – *Pierwszym samochodem, jakim zdobyłem mistrzostwo Polski w rajdach terenowych, był właśnie Jeep a dokładniej Willys. Poza tym sentymentem uważam, że Jeep ma duszę – odpowiedział szef Autotrapera.*

Tutaj jest taki fajny klimat

Trasa turystyczna, na której prowadzę dzisiaj Jeepa Wranglera wiedzie przez lasy i łaki w okolicach Baligródu: – *Dzięki uprzejmości nadleśnictwa uczestnicy Jeep Jamboree jadą po tzw. stokówkach czyli leśnych, bitych drogach oraz szlakach zrywkowych, którymi „toczą” się głównie ciągniki, ciągnące drzewo z lasu – zdradza tajniki opracowanych tras Leopold Pstrzoch. Dla najlepiej przygotowanych terenówek wytyczono także trudną trasę ekstremalną ze stromym 900-metrowym podjazdem na początku. Amerykańskie auto na nieco podniesionym zawieszaniu, wyposażone w wyciągarkę i terenowe ogumienie z „ostrym” bieżnikiem, sprawnie*



Korzystanie z wyciągarki to częsty element terenowych wypraw.

matryczną skrzynię biegów, dzięki czemu wóz pokonuje każdą terenową przeszkodę bez zbędnych szarpnięć. Taki rodzaj przeniesienia napędu doskonale sprawdza się właśnie w trudnym terenie, wymagającym bardzo wolnej jazdy. Poza tym, że w pewnym momencie muszę wyciągnąć dwa Wranglera, które „poległy” wieszając się na brzuchu, jazda w lasach i pośród łak przebiega nadzwyczaj sprawnie. Czasami poziom adrenaliny podnoszą znaczne przechyły auta. Ale przecież bez niej nie ma zabawy. Mocne czterolitrowe silniki, w jakie wyposażane są Jeepy Wrangler, sprawiają, że terenówki te nigdy nie tracą „oddechu”. Dzisiaj oprócz ładnych widoków towarzyszą nam także parokrotnie zdziwione spojrzenia turystów i lokalnych mieszkańców.

Postanowiliśmy wjechać na tory kolejowe

Powróćmy jeszcze na moment do barwnej postaci Macieja Majchrzaka. W tym roku bowiem ukończył on wraz z

pilotem **Andrzejem Sawczukiem** pustynny rajd Arras-Madryt-Dakar. Samochód, którym jechali, *Jeep Cherokee KJ*, spał się bez problemów. Dzięki wzmocnionemu zawieszaniu auto dosłownie przeskakuje przez dziury, o czym miałem okazję przekonać się w okolicach Bystrego. Zawodnicy wybrali wariant prasowy trasy rajdu, wykorzystując jednocześnie ten fakt jako pretekst do przetestowania terenówki w pustynnych warunkach. Nie oznacza to jednak, że nie ominęły ich przygody. Wręcz przeciwnie: – *W Mauretanii nie mogliśmy – opowiada Maciek – poradzić sobie z przejechaniem pewnego fragmentu pustyni. Samochód niemalże bezustannie zapadał się w głębokim piasku. Aby jakoś wybrnąć z tej pułapki, postanowiliśmy wjechać na tory kolejowe prowadzące do kopalni rudy żelaza. Kiedy tak pokonywaliśmy pustynię mając koła jednej strony samochodu między szynami, spostrzeżyliśmy w pewnym momencie pociąg wyładowany urobkiem z kopalni, ciągnięty przez dwie olbrzymie lokomotywy. Okazało się wówczas, że nasz samochód ma problemy z opuszczeniem torów, ponieważ po jednej szynie sunie brzuchem, zaś koła nie mogą złapać przyczepności. Wprawdzie mieliśmy jeszcze trochę czasu, ale zacząłem się już zastanawiać, w którym momencie trzeba będzie wyskoczyć z Jeepa. Przypomnę jeszcze, że auto było wyładowane sporą, kilkusetlitrową ilością paliwa. Na szczęście jednak wszystko dobrze się skończyło. Na pustyni często zdarzają się także napady okolicznej, biednej ludności. Albo kopią doły, oczekując, że któryś z rajdowych samochodów w nie wpadnie bądź też obrzucają je kamieniami. Nas również ten ostatni przypadek nie ominął. Polacy musieli pokonać również 200-kilometrowe pole minowe na pustyni. Wąski, rozminowany pas wyznaczony był kopczykami z usypanych kamieni. Dla mnie ten rajd był największym, sportowym doświadczeniem i jednocześnie sporym zaskoczeniem. To jest ogromne przedsięwzięcie organizacyjne, przenośne szpitale, serwisy świadczą o tym najlepiej – twierdzi. W tym roku Maciej Majchrzak wybiera się na morderczy maraton Paryż-Dakar. *Jeep Grand Cherokee* jest już przygotowywany na ten rajd. – *Jeśli ktoś tak jak ja przez prawie całe życie jest związany ze sportem samochodowym, marzy o tym, aby w końcu wziąć udział w takich zmaganiach – uważa Maciek.**

Początek „TS”

W odpowiedzi Joannie Kozimor

W ostatnim „Tygodniku Sanockim” wyżej wymieniona zadała mi pytanie. Bardzo chętnie na nie odpowiem, choć nie przypuszczałam, że komukolwiek będę musiała tłumaczyć się, ze swojej choroby i zwolnienia lekarskiego.

Istotnie chorowałam, leczyłam się i nadal się leczę. W zaleceniach lekarskich otrzymałam informację – chodzić i to dużo chodzić. Nie było więc żadnej przeszkody abym mogła uczestniczyć w posiedzeniach Sesji Rady Miasta i jej Komisji. Byłam nieobecna tylko na jednej Sesji tj. w dniu 25.09.2001 (konsultacja lekarska w Krakowie) i na dwóch posiedzeniach Komisji na przełomie listopada i grudnia 2001, ponieważ w tym czasie przebywałam w szpitalu w Rzeszowie (zabieg chirurgiczny).

Z powierzonego mi przez wyborców mandatu radnej starałam się wywiązać jak najlepiej. W tym jedynym miejscu wypada się zgodzić z redaktorką Joanną Kozimor, że przez całą kadencję wykazywałam dużą troskę o wydawanie publicznych pieniędzy. Skoro z roku na rok dotacja z budżetu miasta dla „Tygodnika Sanockiego” rośnie, a w tym roku wynosi 77.000 zł to środkami tymi należy oszczędnie gospodarować. Wydanie 800 zł na prywatny proces Pani Joanny Kozimor jest marnotrawstwem. Tym bardziej, że poprzedni redaktor naczelny Pani Maria Boczar wzywała Panią Joannę Kozimor do zwrotu wypłaconej zaliczki i jako ostateczny termin podała dzień 27.04.2001 (pismo L.dz.20/2001)

Tu chciałam poinformować czytelników, że koszt procesu wyniósł 2.000 zł a Joanna Kozimor zwróciła tylko 1.203 zł. Z-ca burmistrza Pan Zygmunt Podkalicki stwierdził, że proces nie był prywatny. Ja również nie występowałam jako osoba prywatna, lecz jako dyrektor ZSE, ale z budżetu ZSE, ale z budżetu szkoły nie wydałam na ten cel ani złotówki.

Na zakończenie chciałam się jeszcze ustosunkować do sprawozdania z ostatniej Sesji Rady Miasta. Sesja trwała 10 godzin, a przekazana informacja zajęła nie całe pół strony. Skomentowano w niej moją odpowiedź na interpelację ale odpowiedzi jaką otrzymałam od z-cy burmistrza nie zamieszczono.

Wiem, że ataki na moją osobę nie zakończą się, a komentarz pod moim listem napewno się ukarze. Chciałam dodać, że te ataki przysporzyły mi wiele popularności i sympatii, o czym świadczą gratulacje i wyrazy wsparcia otrzymywane osobiście i telefonicznie od mieszkańców Sanoka.

Janina Sadowska

(Zachowano pisownie oryginału)

Sygnaty Czytelników

Niezgodnie z projektem

– *W rejonie osiedla na Stawiskach miasto buduje drogę. Cóż z tego, skoro inwestycja ta realizowana jest niezgodnie z projektem. Droga jest znacznie węższa niż w planie, tak wąska, że nie ma szans, aby zmieściła się na niej śmieciarka czy plug śnieżny. Powodem zważenia jest skarpa, którą próbuje sobie zawłaszczyc jeden z mieszkających tu sąsiadów. Napiszcie o tym, może przyślą tu jakiegoś inspektora nadzoru, żeby zobaczył jak to jest robione – zgłosiła jedna z mieszkank ul. Stawiska.*

/K/

Zapomnieli?

– *W Bykowcach znajduje się pomnik-mogiła żołnierzy polskich poległych 10 września 1939 roku w walce z niemieckim najeźdźcą. W ubiegłym roku został odnowiony i tam też odbyły się uroczystości związane z rocznicą 1 września. Bulwersuje mnie, że w tym roku nikt z władz powiatu oraz gminy, na terenie której pomnik stoi, nie pamiętał ani o rocznicy wybuchu wojny, ani o rocznicy śmierci poległych tu żołnierzy i nie potatygował się nawet z jednym kwiatkiem. Pamiętali jedynie harcerze, którzy stale opiekują się tym miejscem, oraz uczniowie SP6 i niektorzy mieszkańcy. Uważam, że tego typu rocznice są na tyle ważne, że nie powinny być sprywatyzowane. O miejscu tym powinni również pamiętać nauczyciele historii, którzy edukują i wychowują nasze dzieci – twierdzi Wojciech Petryk.*

/Jot/

Międzynarodowy Bieszczadzki Wyścig Górski

Zmagania w deszczu

W ubiegły weekend w Załuzu pod Sanokiem zorganizowano XXVII Międzynarodowy Bieszczadzki Wyścig Górski, stanowiący 11 i 12 eliminację do Mistrzostw Polski.

Tradycyjnie w zmaganiach brali udział sanocznicy. W sobotnim wyścigu **Mariusz Borczyk**, startujący nissanem sunny GTiR uplasował się 13. miejscu w klasyfikacji generalnej, 4 w grupie A i 2 w klasie A+2000. Z kolei **Robert Dańczyk** jadący renault clio zdobył 23 w „generalce”, 10 w grupie H i 4 w H-2000. W niedzielę było podobnie: U Borczyka odpowiednio: 9, 3 i 2. Zaś Dańczyk wywalczył: 19, 10 i 5.

W pierwszej z dwóch eliminacji przegrałem o 0,087 sekundy 3 pozycję w grupie A z Maciejem Ptakiem jadącym hondą integrą. Zaś w 12 rundzie podczas zmagania w deszczu moje czteronapędowe auto okazało się lepsze od hondy – powiedział Mariusz Borczyk. Sobotni wyścig wygrał **Robert Podolski** formułą eufra 391, zaś niedzielny **Jan Kościuszko** na mitsubishi lancer evo IV.

(mt)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 49,70 m² (II piętro) na os. Błonie przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. 463-74-52.
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² (po remoncie), cena do uzgodnienia, możliwość płatności na raty, tel. 464-07-63 (do 20.00).
- ★ Pilnie mieszkanie 36,50 m² (IV piętro) przy ul. Wolnej 48, tel. 463-78-78.
- ★ Mieszkanie 33 m², 2 pokoje z kuchnią (II piętro), przy ul. Cegielnianej, tel. Krosno 432-22-76 (rano i wieczorem).
- ★ Mieszkanie 26,70 m², 1-pokojowe przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-59-98 lub 467-75-05.
- ★ Mieszkanie 85 m² w centrum miasta, własne c.o., dwie łazienki, niski czynsz, tel. (0605) 24-61-83 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 73,40 m² (I piętro) przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-59-23.
- ★ Mieszkanie 75 m² (III piętro), trzy pokoje plus jadalnia, częściowo umeblowane, niski czynsz, przy ul. Ogrodowej, tel. (0502) 29-85-28.
- ★ Mieszkanie 21,80 m² w centrum Sanoka, tel. 463-32-73 (po 20.00).
- ★ Dom drewniany w Sanoku z ogrodzoną działką, tel. (0603) 37-61-42.
- ★ Dom drewniany 85 m², wszystkie media, na działce 7,4 a w Sanoku (Szklana Góra), tel. 463-12-07.
- ★ Dom w Zahutyniu przy drodze Sanok - Lesko, tanio, tel. (0501) 36-91-61.

- ★ Budynek wolnostojący 683 m² p.u., dwukondygnacyjny, na działce 1681 m² w centrum Sanoka – na działalność usługową, tel. 465-66-72 (Marta Guzek).
- ★ Dom drewniany wraz z działką 20 a w Sanoku przy ul. Lipińskiego, tel. 463-61-06.
- ★ Tanio – lub wydzierżawię sklep w centrum Beska, tel. (0600) 93-77-83 lub 464-39-55.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej 40, tel. (033) 851-25-49 lub 464-46-42.
- ★ Garaż własnościowy przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-15-50 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną 21 a w Zarszynie, tel. 467-26-05.
- ★ Działkę budowlaną 9,8 a, wszystkie media i zezwolenia, przy ul. Rysiej (róg Sowiej) – tanio, tel. 463-09-65 lub (0502) 30-80-33.
- ★ Działki w Załużu: 30 a (prąd) i nad Sanem (łaka), tanio, tel. (0602) 53-54-26.
- ★ Dwie działki rekreacyjne nad Sanem w Międzybrodziu, tel. 463-09-80.
- ★ Działki budowlane w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 464-07-77.
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym budynkiem w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.
- ★ Pole 0,65 ha w Tuchorzu przy trasie Sanok-Krosno, tel. 464-32-59 lub 464-42-11.
- ★ Gospodarstwo rolne 1,20 ha w Kostarowcach 149, gm. Sanok, tel. 463-03-94 (po 20.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie 4-pokojowe ok. 70 m² – lub zamienię mieszkanie własnościowe 32 m² (parter) 2-pokojowe, na większe 4-pokojowe, tel. 464-99-04.
 - ★ Jedno duże mieszkanie, ok. 120 m² w nowym budownictwie (os. Błonie, Sikorskiego, centrum) lub dwa mniejsze na tym samym piętrze, tel. (0601) 59-61-73.
 - ★ Mieszkanie ok. 60 m² 3,4-pokojowe, I-III piętro (nie na os. Robotnicza), tel. 463-26-94.
 - ★ Mieszkanie 2-pokojowe (parter lub I piętro) w centrum Sanoka, tel. 463-36-40.
 - ★ Mieszkanie 3 lub 4-pokojowe z dużym balkonem na os. Wójtostwo, tel. 464-83-47 lub (0505) 62-27-13.
 - ★ Mieszkanie 2-pokojowe 35 - 38 m² na osiedlu Słowackiego lub w centrum, tel. (0606) 30-56-40.
 - ★ Mieszkanie 3-pokojowe z loggią (I-III piętro) na osiedlu Wójtostwo, tel. 463-33-19 lub (0691) 17-24-76.
 - ★ Ziemię, tel. 464-46-33.
 - ★ Działkę rolno-budowlaną lub rolną z możliwością przekwalifikowania na cele budowlane, w Sanoku lub najbliższych okolicach, tel. (0605) 58-84-03.
- ### Zamienię
- ★ Mieszkanie własnościowe 62,58 m², 4-pokojowe (III piętro) przy ul. Robotniczej – na 2-pokojowe do 38 m², I, II piętro lub sprzedam, cena 60.000 zł, tel. (0600) 64-42-09.

- ★ Mieszkanie komunalne 30 m² przy ul. Jagiellońskiej – na większe do 50 m² (może być zadłużone), tel. 464-35-58 lub (0691) 52-37-16.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Stancję dla uczennicy lub ucznia szkoły średniej, tel. 463-53-28.
- ★ Uczennicom lub uczniom 4-osobowy pokój z kuchnią i łazienką w Sanoku, tel. 463-41-79 (po 17.00).
- ★ Umeblowaną kawalerkę, tel. 463-51-15.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki dla jednej lub dwóch osób, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe przy ul. Traugutta, tel. 463-54-49.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką z osobnym wejściem w domu prywatnym, dla uczennicy lub osoby pracującej, tel. 463-47-92 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie dla dwóch studentów, tel. 464-47-09.
- ★ Mieszkanie 30 m² 2-pokojowe, nieumeblowane na dłuższy okres, tel. 464-14-03 (wieczorem).
- ★ Dom 110 m², wyposażony, z garażem, w Zagórzcu tel. (0606) 12-15-68 (po 20.00).
- ★ Połowę domu w Sanoku – trzy pokoje, kuchnia, dwie łazienki oraz pomieszczenie ok. 30 m² na prowadzenie działalności, tel. 463-20-89.
- ★ Poszukuję współlokatora do zamieszkania w prywatnym budynku (wspólna kuchnia i łazienka) w centrum Krakowa, cena 200 zł plus media, tel. 462-01-59 lub 463-66-25.
- ★ Lokal 100 m² na działalność gospodarczą, przy ul. 1000-lecia, tel. 464-89-86.
- ★ Lokale usługowe 102 i 75 m² w Sanoku przy ul. Robotniczej, tel. 464-72-01 (po 16.00).
- ★ Lokal 30 m² na działalność gospodarczą przy ul. Traugutta, tel. 463-58-56 lub (0605) 58-85-20.

- ★ Lokal handlowo-usługowy 25 m², tel. 463-47-04.

- ★ Lokal ok. 450 m² na działalność produkcyjno-handlową przy ul. Głogowej, tel. 464-55-20.

- ★ Stoisko handlowe ok. 33 m² przy ul. Piłsudskiego 8 (delikatesy), tel. 464-55-20.

- ★ Miejsce 6 a na parking w centrum miasta, tel. 463-12-41 (po 16.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Citroena berlingo 1.9 D (1998/99), uniwersalny, faktura VAT, tel. 463-35-98 (wieczorem).
- ★ Fiata 126 p (1989), kolor czerwony, tel. 463-78-38.
- ★ Trabant 601 kombi, tel. 463-35-98 (wieczorem).
- ★ Audi 100 (1978) w całości lub na części oraz wyważarkę do kół (stary typ), tel. (0609) 46-61-62.
- ★ Fiata tipo 1.4 (1993), kolor wiśniowy, cena do uzgodnienia, tel. 463-66-43.
- ★ Fiata 126p (1992), przeb. 53 tys. km, szyby tylne otwierane, siedzenia rozkładane, przekładnia kierownicza listwowa, tel. (0503) 15-43-73.
- ★ Motocykl junak (1962) na chodzie, tel. (0503) 15-43-73.
- ★ Żuka A-06 (1988), blaszak, instalacja gazowa, stan dobry, cena 2.300 zł, tel. 463-55-52.
- ★ Kamaza z przyczepą, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, tel. 464-71-06.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Używane wyposażenie restauracji (po 30.09.02), cena od 5 zł/szt. tel. 463-46-97.
- ★ Szczenięta rasy Bernardyn, tel. 463-62-39 lub (0607) 10-52-99.
- ★ Małą tokarkę, tel. 462-00-09.

Posiadam do wynajęcia
Mieszkanie 50 m²
(I piętro) przy ul. Jagiellońskiej na cichej działalności gospodarczą, biura, gabinety, itp.
tel. (059) 43-47-47, kom. 0693 340 712, tel. grzechn. 464-36-85

**Stuprocentowe
przejazdy do Anglii
0506 684 977**

**Całościowe remonty.
Fachowo.
tel. 466-41-48**

**BHP – szkolenia
– dokumentacja
tel. 0607 064 886**

**MANICURE, PEDICURE,
TIPSY
tel. 0604 188 551**

**OKNA PCV
PRODUKCJA-MONTAŻ
CARBO – SAN 2
Sanok
ul. Okulickiego 26
tel. 464-19-67**
– Niemiecki profil ALUPLAST
– Przenikalność K= 1,1
– Okucia niemieckie SIGENIA

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
**PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE**

**SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

ogłasza zapisy na otwarte kursy językowe:

angielski, francuski, niemiecki, włoski, rosyjski, słowacki, ukraiński
w roku akademickim 2002/2003

Oferujemy zróżnicowane profile programowe:

- doskonalenie maturzystów
- egzaminy państwowe
- język w biznesie
- egzaminy na studia
- język w turystyce
- nauka od podstaw

oraz:
– język obcy dla dziennikarzy i samorządowców

Programy zajęć mogą uwzględniać konkretne potrzeby i braki w poszczególnych grupach kursowych.

Oferujemy: * akademicką gwarancję jakości * autorskie programy nauczania *
* małe grupy * atrakcyjne opłaty *

Szczegółowe informacje oraz zapisy do końca września w sekretariacie PWSZ
Sanok, ul. Mickiewicza 21, tel. 464-45-38 i 465-59-56

• Najszersza i najtańsza oferta w regionie •

MULTI proponuje systemy dociepleń
ATLAS GREINPLAST

tynki mozaikowe w ciągłej sprzedaży
najniższe ceny – transport gratis

Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

PRODUCENT **OKNA
DRZWI**
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE **WARTA**



ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

STANLEY

**GARDEROBY
I SZAFY WNEKOWE**

- studio mebli kuchennych
- duży wybór mebli tapicerowanych i systemowych
- wyprzedaż mebli komisowych

Ceny negocjowane

Zatrudnię – cd.

- ★ Lodówkę Ardo, nową, tel. 464-09-84 lub (0603) 77-24-93.
- ★ Hydrofor (silnik, pompa, zbiornik) oraz laptop, tel. 463-72-74 (wieczorem).
- ★ Suknię ślubną (gorset ze spódnicą) z dodatkami, cena do uzgodnienia, tel. (0603) 71-65-11.
- ★ Tanio windę samochodową, składaną (udźwig 1000 kg), tel. 464-89-86.
- ★ Nowe organy Casio 550, tel. 464-07-77.
- ★ Wóz ciągnikowy na ogumieniu (825 x 20), kopaczkę do ciągnika oraz nowe radełka do ziemniaków, tel. (0502) 57-30-24.
- ★ Antenę satelitarną Tuner niemiecką, konwerter Sharp, czasza 120 cm, tel. 464-89-46.
- ★ Kompletny hydrofor, piec do c.o. na węgiel i drewno, frezarkę do drewna, tel. 463-36-40.
- ★ Bojler elektryczny Ariston 30 l, junkers gazowy – tanio, tel. 463-60-49.
- ★ Tokarkę do drewna i metalu, tel. 463-23-91.
- ★ Tanio zamrażarkę, małą pralkę wirmikową, tokarkę do drewna, beczkę dębową, tel. (0605) 24-61-87 (po 18.00).
- ★ Wypożyczę niedrogo mały atlas do ćwiczeń plus ławeczkę ze sztangą, obciążeniem (przewóz i montaż gratis), tel. (0603) 65-88-08.

Kupię

- ★ Betoniarke 250 l oraz deski używane do szalunków, tel. (0607) 62-07-68.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON – wspiane możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.
- ★ Szwaczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56a, tel. 463-22-08.
- ★ „Agenda 2000 – Komputery” zatrudni nauczycieli informatyki. Zgłoszenia osobiste w siedzibie firmy przy ul. Kościuszki 31.

Poszukuje pracy

- ★ Kobieta bezrobotna z grupą inwalidzką podejmie każdą pracę (opieka nad dzieckiem, sprzątanie, praca w kiosku), tel. 463-32-04.

- ★ Solidna, z doświadczeniem, zaopiekuję się dzieckiem lub podejmie pracę jako pomoc domowa, tel. 463-72-31.
- ★ 26-letnia mgr ekonomii, 7-letnie doświadczenie w księgowości, dobra znajomość komputera i j. angielskiego, tel. 464-18-42.
- ★ Absolwentka szkoły średniej, po szkole zawodowej poszukuje pracy w Sanoku do godz. 14.00 na 1/2 etatu, w zawodzie sprzedawcy, tel. 464-84-50 (do 15.00).
- ★ Młoda dziewczyna chętnie zaopiekuję się dzieckiem, osobą starszą lub pomoże w domu, tel. (0502) 53-81-17 (po 16.00).
- ★ Młody mężczyzna, z wykształceniem wyższym techn.-ekonom., b. dobrą znajomością komputera i dobrą j. angielskiego, 2-letnim doświadczeniem w kierowaniu działem handlu i marketingu, tel. (0504) 05-17-79.
- ★ Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 463-67-99 lub (0609) 21-37-11.

Korepetycje

- ★ J. angielski, j. rosyjski – przygotowanie do matury, tel. 463-10-82.
- ★ J. angielski, tel. 463-15-96.
- ★ J. polski – wszystkie poziomy, przygotowanie do matury starej i nowej, pisanie prac, tel. 463-64-71 lub (0502) 29-05-34.
- ★ J. niemiecki – tłumacz z wieloletnim doświadczeniem (możliwość dojazdu), tel. 463-26-43 lub (0609) 04-61-60.
- ★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0606) 98-93-35.
- ★ J. angielski – różne poziomy zaawansowania, tel. 463-00-17, (0502) 94-53-35.
- ★ Matematyka – zakres szkoły średniej, tel. 463-08-68.
- ★ Matematyka, solidnie, możliwość dojazdu do ucznia, tel. 463-69-38 lub (0606) 83-20-17.
- ★ Studentka anglistyki – z j. angielskiego (ul. I Armii W.P.), tel. 463-61-77.
- ★ J. niemiecki dla dzieci i młodzieży, tel. 464-14-03.

ZGUBY

- ★ Zgubiono świadectwo maturalne Zespołu Szkół Mechanicznych w Sanoku im. Grzegorza z Sanoka na nazwisko Sebastian Drozd, zam. Cisna 88B/9, tel. (0503) 95-51-63.

KARO ŻALUŻJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Biuro usług rachunkowych „MC” Sanok, ul. Kopernika 8/22 prowadzi:
– książki przychodów i rozchodów
– ewidencje i rejestry VAT
– płace, ZUS
Promocyjne ceny !!! Zapraszamy
tel. 464-00-85, 0609 570 310

GROBOWCE GRANITOWE
wykonanie do 24 godzin
Zakład Kamieniarski
Pobiedno 119, tel. 467-41-18
Sprzedaż ratalna

SPRZEDAM ZAKŁAD MIĘSNY
tel. 0607 097 413,
(013) 462-28-64

Centrum Treningowe Wojakowskich
zaprasza dzieci i młodzież na **TRENING PAMIĘCI**
Informacje i zapisy: tel. 462-31-91
www.ctw.com.pl

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

Z.P.U. „**Gwajak**” s.c.
Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 463-38-17
oferuje:
więzby dachowe, krawędziaki, łąty, listwy, deski: podłogowe, elewacyjne, szalunkowe
Zapraszamy od 7⁰⁰ do 15⁰⁰

FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
Szeroka gama usług fotograficznych:
Masz zniszczone pamiątkowe zdjęcie? Naprawimy je i zrobimy reprodukcję ZAPRASZAMY!

ODZIEŻ DZIECIĘCA I ART. NIEMOWLĘCE WYPRZEDAŻ
Sklep Dziecięcy „AGA”
Os. Błonie – ul. Kochanowskiego 25

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH
Sanok, ul. Poprzeczna 13
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰
dotatki i bukietki gratis!

Płyty: pleksi, poliwęglany, spienione, śruby, wkręty, gwoździe
„TERMO-KAN 2”
ul. Krakowska 90 A

Blachy: miedź, mosiądz, aluminium i inne
„TERMO-KAN 2”
ul. Krakowska 90 A

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

KURTKI NA WSZYSTKIE PORY ROKU
membrana **CLIMA-TEX**
Campus
już od **99 zł**
SKI SPORT, ul. Jagiellońska 38, tel. 463-42-44

Zarząd Gminy Sanok informuje
o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy Sanok w Sanoku przy ulicy Kościuszki 23 wykazów działek położonych na terenie wsi Tyrawa Solna przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:
nr 279/22 – na polepszenie warunków zagospodarowania działki nr 279/11,
nr 279/23 – na polepszenie warunków zagospodarowania działki nr 279/12,
nr 279/24 – na polepszenie warunków zagospodarowania działki nr 279/13,
nr 279/25 – na polepszenie warunków zagospodarowania działki nr 279/14,
nr 279/26 – na polepszenie warunków zagospodarowania działki nr 279/15.
Z treścią wykazów oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok, pok. 409, 410, od godz. 7.40 do 15.15, tel. 464-18-85 w. 48 i 52.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej „Connex Sanok” Sp. z o.o.
35-500 Sanok, ul. Gen. J. Bema 3
zaprasza do składania ofert,
celem wyłonienia wykonawcy prac budowlanych pod nazwą „Przebudowa budynku myjni i kotłowni wraz ze zmianą konstrukcji dachu”.
Prace prowadzone będą w dwóch etapach.
Pierwszy etap – przebudowa budynku i zmiana konstrukcji dachu – termin wykonania **październik 2002 r.**
Drugi etap – wykonanie prac instalacyjnych i wykończeniowych – termin wykonania **listopad 2002 r.**
Oferta winna zawierać:
1. Nazwę, adres, nr tel./fax.
2. Wskaźniki cenotwórcze:
– stawkę r-g,
– koszty zakupu,
– koszty pośrednie,
– zysk.
3. Termin wykonania prac.
4. Zaświadczenie o nie zaleganiu z opłaceniem podatków i składek na ubezpieczenia społeczne.
5. Oświadczenie, że posiada uprawnienia niezbędne do wykonania ww. prac, dysponuje niezbędną wiedzą, doświadczeniem, potencjałem ekonomicznym i technicznym oraz pracownikami zdolnymi do jego wykonania.
6. Oświadczenie, że znajduje się w sytuacji finansowej zapewniającej wykonanie ww. prac.
7. Oświadczenie, że nie podlega wykluczeniu na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych.
8. Inne wg uznania oferenta.
Oferty należy składać w opieczętowanych kopertach, w sekretariacie Przedsiębiorstwa, w terminie **do 30 września 2002 r. do godz. 10.00.**
Inwestor zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, wyboru kilku ofert i przeprowadzenia dodatkowych rozmów z wybranymi oferentami oraz odstąpienia od wyłonienia oferenta bez podania przyczyn. Wyłonienie oferenta/ofertów nastąpi **30 września 2002 r.**
W przypadku przeprowadzenia dodatkowych rozmów, wybrani oferenci zostaną o nich powiadomieni telefonicznie.
Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Technicznym PKS „Connex Sanok” lub telefonicznie pod nr **463-41-04 w. 31.**

DACH
Na całe życie!
blachodachówka 18,62*
TRANSPORT, RATY
Poszukujemy wykonawców.
*z netto m. całkowity, kolor zielony
SALON FIRMOWY:
38-500 Sanok
ul. Lipińskiego 16
tel. (013) 464-45-18, 0606-163-234
TRAFFIC
FABRYKA BLACHODACHÓWKI
fax (085) 676 13 44, www.traffic.edo.pl

Husqvarna Twój przyjaciel od ponad 300 lat.

zarabiaj za dwóch

1599,-
1459,-
CENA PROMOCYJNA

Husqvarna
pilarka 35l
PROMOCJA WAŻNA: 16.09.02 - 19.10.02

Sklepy firmowe:
SAN-TECH
SERWIS I CZĘŚCI
Najlepsza i elitarna to HUSQVARNA

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495
LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel. 4697273

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
TYNKI SZLACHETNE**

- wymiana okien
- suche tynki
- panele – boazeryjne i podłogowe
- wylewki

VAT tel. 464-92-78 (po 19⁰⁰)

Schody drewniane

- okładanie betonowych
- wolnostojące (samonośne)

464-34-36
0609 245 142

**OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY**

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 4632009

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg nieograniczony
na badania archeologiczne na terenie Rynku w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 30.11.2002 r. – prace wykopaliskowe, 16.12.2002 r. – opracowanie wyników.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4, lub może być przesłany pocztą. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa **27 września 2002 r. o godz. 9.00.** Otwarcie ofert nastąpi **27 września 2002 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:
 – spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Starosta Sanocki
działając na podstawie §35 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29.03.2001 r. (Dz. U. Nr 38 poz. 454) w sprawie ewidencji gruntów i budynków

zawiadamia

że w dniach od **07.10.2002 r. do 21.10.2002 r. w godzinach od 11.00 do 17.00** (poniedziałek-piątek) w budynku „Dom Strażaka” przy ul. Przemyskiej zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych projekt operatu opisowo-kartograficznego ewidencji budynków **Miasta Sanoka obręb Olchowce.** Wyłożenia operatu dokonają pracownicy Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Romana Lassoty. Dokumentacja projektu składa się z rejestru nieruchomości budynkowych, zbioru kartotek budynków, mapy ewidencyjnej. Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych. Niestawienie się w terminie i w miejscu określonym niniejszym zawiadomieniem nie stanowi przeszkody do prowadzenia postępowania w sprawie modernizacji ewidencji gruntów i budynków. *Zainteresowane osoby proszą się o dostarczenie na wyłożenie dokumentów własności (akty notarialne, postanowienia sądowe, wyciągi z ksiąg wieczystych, decyzje administracyjne), dokumentu stwierdzającego tożsamość oraz ewentualnych pełnomocnictw.*

REHABILITACJA
szeroki zakres
gimnastyka – wady postawy
 Sanok, ul. Przemyska 24 („Stomil”)
 tel. 465-41-72, 465-41-73
Kontrakt z Kasą Chorych

**Tłumacz przysięgły
j. angielskiego w Sanoku**
 mgr Ireneusz Paternoga
 ul. A.K. 15/6, 38-500 Sanok
 tel. 463-54-91,
 kom. 0608 073 965

**DRZWI
Z DREWNA**

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE

**RÓŻNE WZORY
I NA WYMIAR**

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
 ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
 NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg nieograniczony
**na wykonanie projektu budowlanego drogi z kanalizacją
deszczową i oświetleniem ulicznym ul. Pawiej w Sanoku.**

Termin realizacji zamówienia: **28.02.2003 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa **10 października 2002 r. o godz. 9.00.** Otwarcie ofert nastąpi **10 października 2002 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:
 – spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

KRZYŻÓWKA NR 38

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):
 I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM I NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko**
 Sanok,
 ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

CZŁONEK SWIĘTY KRÓLA	7	TŁUSZCZ NP. Z RZEPAKU, SŁONECZNIKA	OPERA VERDIEGO	ZŁAGODZENIE CIERPIENIA	ZWIERYZ-NIEC NIEBESKI	WYSPA KORALOWA	PAŃSTWO W AFRYCE	ZASŁONA W OKNIE
SZAŁ NA TWARZY	13			ZAMIE-SZANIE, ROZGAR-DIASZ	8			10
WŁADA WIELOMA JEZYKAMI								KRAJNA HISTO-RYCZNA W GRECJI
		5						
PRZED-PORCIE	25		RZĘKA, ZAOPATRU-JE W WÓDĘ ŁÓDZ	18				4
				PIENIĄDZ W USA	20			
KONTY-NENT Z CHINAMI I JAPONIA		DOWÓDCA KOZAKÓW	PABLO, POETA CHILLIJSKI	OGÓLNY KSZTAŁT CZEGOS	RZĘKA Z PŁOSKIEJ ŻOŁNIER-SKIEJ	WIELKA LI-TERA W PI-SMIE DRU-KARSKIM		USZCZEL-NIA KORKI
SFILMO-WANA POWIEŚĆ ŻOŁI	23			KUJE KONIE	6			
				NABRZEZE PORTOWE	19			24
CZEŚĆ SYLABY PRYCZA				IMIĘ ŚMIAŁÓW-SKIEGO, AKTORA		NIEMODNY NAPÓJ ALKOHÓ-LOWY		15
OWOC, KTÓRY SPADŁ Z DRZEWA		PISARZ AU-STRACJI DO KRYCIA DACHÓW				ROŚLINA POTOCZ-NIE ZWANA BZEM	WCZESNA PORA DNIA	WYSPI IRLANDZ-KIE
	14			22				
FILMOWE WCIENIE T. FLJEW-SKIEGO				INSTRUM-ENT STRUNOWY RZĘKA NA PŁW. IRE-RYJSKIM				GIBBON BIAŁOREKI
SZKODLI-WY DLA ZDROWIA NAWYK	1	KOLOROWA PAPUGA						DOPŁYW ODRY
								16
								OPRZĘD JEDWAB-NIKA MOR-WOWEGO
								21
								11
								2

Rozwiązanie krzyżówki nr 36:
POKORA NIEBIOŚA PRZEBIJA

Nagrody otrzymują: 1. Edward Pęcak, ul. Stróżowska 20/7, 2. Maria Darasz, ul. Langiewicza 1/78, 3. Adam Woźniak, ul. Płowiecka 4.

**Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”**

Czas trwania kursu:
1 miesiąc
 Termin zapłaty:
3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
 w Cechu Rzemiosł Różnych
 Sanok, ul. Sobieskiego 16
 tel. 463-78-98

**POSEZONOWA
WYPRZEDAŻ
ROWERÓW**

DO **35%**
 TANIEJ

NAJWIĘKSZY WYBÓR ROWERÓW
 W SANOKU

CENY OD **299 zł**

PRZEGLĄD GWARANCYJNY GRATIS

ROWERO WANT
 SANOK

UL. DASZYŃSKIEGO 2

UPUSTY DO 30%

**thermo okna
marimex**
 S.C.

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY**

odbiór natychmiastowy
 ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
 38-500 SANOK
 tel. (013) 463-47-19

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
**na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach
Gminy Miasta Sanoka przeznaczonych na prowadzenie
działalności: biurowej, usługowej, przemysłowej, garaż.**

Przetarg odbędzie się **2 października 2002 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu są lokale:
1. przy ul. 3 Maja 15/1 w Sanoku.
 Lokal położony na I piętrze, o łącznej powierzchni **30,68 m²**, składający się z dwóch pomieszczeń, wc – wspólne na korytarzu. Branża ograniczona: biurowa, usługowa, z wyłączeniem usług uciążliwych. Cena wywoławcza: **2,80 zł/m²**.

2. przy ul. 3 Maja 15/2 w Sanoku.
 Lokal położony na I piętrze, o łącznej powierzchni **37,30 m²**, składający się z dwóch pomieszczeń, wc – wspólne na korytarzu. Branża ograniczona: biurowa, usługowa, z wyłączeniem usług uciążliwych. Cena wywoławcza: **2,80 zł/m²**.

3. przy ul. Rynek 18 w Sanoku.
 Lokal o łącznej powierzchni **48,82 m²**, składający się z trzech pomieszczeń i wc. Branża ograniczona: biurowa, usługowa, z wyłączeniem usług uciążliwych. Cena wywoławcza: **3,40 zł/m²**.

4. przy ul. Jagiellońskiej 48 w Sanoku.
 Lokal o łącznej powierzchni **73,83 m²**, składający się z dwóch pomieszczeń. Branża ograniczona: przemysłowa, usługowa, z wyłączeniem usług uciążliwych. Cena wywoławcza: **10,00 zł/m²**.

5. przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.
 Lokal wyposażony w instalację elektryczną i wod.-kan. Wadium: **738,30 zł** (słownie: siedemset trzydzieści osiem złotych 30/100).

6. przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.
 Lokal o łącznej powierzchni **76,50 m²**, składający się z jednego pomieszczenia. Branża ograniczona: garaż. Cena wywoławcza: **1,90 zł/m²**.

7. przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.
 Lokal nie posiada żadnych instalacji. Wadium: **145,30 zł** (słownie: sto czterdzieści pięć złotych 30/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu, liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokale przy ul. 3 Maja 15/1 i 3 Maja 15/2, Rynek 18, Jagiellońskiej 48, Reymonta 6 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej **do 1 października 2002 r.** w godzinach pracy kasy (Kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00).

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92, w dniu **1 października 2002 r. w godzinach 8.00-14.00** udzieli informacji o lokalach przy ul. 3 Maja 15/1, 3 Maja 15/2, Rynek 18, Jagiellońskiej 48 i Reymonta 6 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, w Sanoku, tel. **463-78-80.**

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.
 Z przetargu wyklucza się oferentów:
 – którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
 – z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Lekkoatletyka

Dwa zwycięstwa Anety

Reprezentanci Komunalnych startowali na dwóch imprezach rozegranych jednego dnia w Mielcu – Mistrzostwach Regionu Młodzików oraz tradycyjnym Memoriale Gąsowskiego.

Podczas mistrzostw dwa zwycięstwa odniosła **Aneta Kluska**, wygrywając konkursy pchnięcia kulą (wynik 10,80) i rzutu dyskiem (23,90). W skoku wzwyż 4. miejsce zajęła **Weronika Tomasik**. Rezultatem 150 cm poprawiła rekord życiowy.

Rozgrywany nieco później memoriał (bez podziału na kategorie wiekowe) przyniósł Komunalnym jedno zwycięstwo. **Dorota Garbaczewska** wygrała bieg na 400 metrów. Na tym samym dystansie 3. był **Damian Hydzik**. Oboje pobili „życiówki” – Garbaczewska miała 62,02 sek, a Hydzik 55,35 sek. Poprawił się także **Jakub Kopij**, wynikiem 9,99 w kuli, który dał mu 2. pozycję. Ponadto w skoku w dal 5. była **Arleta Sokółowska** (4,39), a 7. **Łukasz Lech** (6,04), który zajął także 6. lokatę w biegu na 100 metrów (11,94). Jedynym reprezentantem Zrywu był **Michał Futyma** – 2. w trójskoku (14,75).

(blaz)

Przeciw terroryzmowi

Członkowie Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu zorganizowali bieg, którego ideą był protest przeciw światowemu terroryzmowi. Tym samym uczcili pamięć ofiar zamachu na Nowy Jork.

Był to półmaraton na terenach rekreacyjnych MOSiR-u. Ci, którzy przebiegli cały dystans – **Anita Żyłka**, **Jerzy Nalepka**, **Marian Gielar**, **Grzegorz Fedak**, nowy w grupie **Piotr Surzyn** oraz gościnnie zaproszony **Damian Dziewiński** – uzyskali czas poniżej półtorej godziny. Startowali także **Piotr Żołnierczyk**, **Miroslaw Kaźmierczak** jego syn **Mirek Kaźmierczak**.

(b)

Tenis

Pierwsze zakończenia

Na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego rozegrano kolejne turnieje. Zmagania o Grand Prix Sanoka zakończyły kategorie skrzatów i kadetów. Grali także weterani powyżej 50 roku życia.

Wśród najstarszych trzeci raz z rzędu wygrał prezes SKT, **Marian Nowak**, pokonując w finale **Jana Kobylańskiego** 9:1. W meczu o 3. miejsce **Tadeusz Kędzior** ograł 9:5 **Anatola Wojnickiego**. Wprawdzie weteranom pozostał jeszcze jeden turniej, ale Nowak zapewnił już sobie zwycięstwo w punktacji łącznej.

Skrzaty i kadeci rozegrali ostatnie turnieje Grand Prix. W tej pierwszej grupie najlepszy okazał się **Patryk Majewski** z Krosna, który pokonał 9:1 **Macieja Żółkiewicza**. Miejsce 3. zdołał **Maciej Izdebski** po zwycięstwie 9:5 nad swym bratem **Łukaszem Izdebskim**. Bardziej zacięta była rywalizacja kadetów – w finale **Krzysztof Malinowski** ograł **Damiana Śmietanę** 6:3, 3:6, 6:0. Mecz o 3. miejsce: **Gracjan Konieczny** – **Szymon Benedyk** 6:2, 6:4. Z powodu deszczu turniej młodzików przerwano na 28 września.

Wśród skrzatów Grand Prix zdołał **Żółkiewicz** (75 punktów), wyprzedzając **Majewskiego** (65) oraz sklasyfikowanych ex aequo **M. Izdebskiego** i **Grzegorza Szajnowskiego** (po 30). W kadetach zwyciężył **Konieczny** (55), przed **Malinowskim** i **Śmietaną** (po 40) oraz **Majewskim** (35).

Od dzisiaj do niedzieli trwać będą turnieje kończące zmagania o Grand Prix w ktg. do i powyżej 40 lat. Początek: piątek – 16.30, sobota i niedziela – 9.00. Wpisowe 10 zł.

(bart)

Kolarstwo

Trzeci junior

Mateusz Wawrzyński z Elcomu-MOSiR zajął 3. miejsce w wyścigu juniorów podczas II edycji Pucharu Rostocza.

Zawody rozegrano w Tomaszowie Lubelskim. W grupie juniorów rywalizowało 12 zawodników, którzy mieli do pokonania około 20 kilometrów (5 okrążeń). Wawrzyński przejechał dystans w czasie 53:50 min, tracąc około 2 minuty do zwycięzcy grupy.

W najbliższym czasie sanockich kolarzy czeka impreza na własnym podwórku. Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” już po raz ósmy organizuje tradycyjny Rowery Cross Górski po parku miejskim. Zawody rozegrane zostaną 28 września. Klasyfikacja prowadzona będzie w trzech grupach wiekowych: klasy IV – VI szkół podstawowych, gimnazja, szkoły średnie i starsi. Zapisy do 25 września. Warunki uczestnictwa: pisemna zgoda rodziców, aktualna legitymacja szkolna, rower z oponami terenowymi. W razie deszczu zawody mogą zostać przełożone na inny termin. Uwaga: w zawodach nie mogą brać udziału osoby z licencją kolarską.

(bb)

Siatkówka

Starsi lepsi

Zawodnicy Elcomu-MOSiR wygrali w Lesku II Turniej Bieszczadzki.

Elcom wystawił dwa zespoły i początkowo znacznie lepiej radził sobie pierwszy skład, złożony z młodszych siatkarzy. Wygrali rozgrywki grupowe, pokonując po 2:0 Brzozów i drugą drużynę gospodarzy. Drugi zespół sanocki rozpoczął nieszczerdnie, bo od porażki 1:2 z pierwszym Leskiem, ale obie ekipy awansowały do półfinałów. Tu spotkały się obydwa zespoły Elcomu – górę wzięło doświadczenie i drugi zespół wygrał 2:1. W meczu o 3. miejsce Elcom I przegrał 1:2 z Brzozowem. Za to w finale Elcom II pokonał 2:1 Lesko, przy okazji biorąc rewanż za grupową porażkę. W turnieju z bardzo dobrej strony pokazali się trenujący od niedawna z zawodnikami Elcomu świeży licealista **Piotr Sewastynowicz**.

Elcom II: B. Drwięga, T. Drwięga, W. Serwatko, Paszta, Barć, Szerszeń, Stabryła, Bryndza, Sewastynowicz.

Elcom I: Semeniuk, Serwatko, Sadleja, Wolanin, Krzanowski, S. Sajnog, R. Sajnog. (b)

HOKEJ

Po półrocznej przerwie ruszają rozgrywki I ligi. Dzisiaj drużyna Klubu Hokejowego Sanok zmierzy się na wyjeździe z SMS-em i PZHL Sosnowiec. Natomiast w niedzielę ligowa inauguracja nastąpi na Torsanie, gdzie przeciwnikiem naszego zespołu będzie Orlik Opole.

Powalczymy o awans

– mówi kapitan KH Sanok, Arkadiusz Burnat

– Dzisiaj pierwszy mecz – w jakich nastrojach jedziecie do Sosnowca?

– Niestety, w nieciekawych. Po wtorkowym walnym zebraniu, które przełożono na przyszły tydzień, w klubie nadal są jedynie same niewiadome. Jeżeli chodzi o stronę czysto sportową, to mogę zapewnić wszystkich kibiców, że będziemy walczyć o korzystny wynik.

– Jaka jest sytuacja finansowa klubu?

– Od grudnia ubiegłego roku nie otrzymaliśmy ani złotówki, mimo że w klubie były jakieś wpływy. Zawodników nie interesuje, na co przeznaczane były te pieniądze, ale niestety dział się to naszym kosztem. Nie można oczywiście powiedzieć, że w tym czasie nie czyniono w klubie starań pozyskania środków finansowych, ale moim zdaniem było to stanowczo za mało.

– Twoje słowa mogą sugerować, że najpopularniejsza dyscyplina w Sanoku chyli się ku upadkowi...

– Nigdy nie jest tak źle, by nie mogło być jeszcze gorzej... Zdajemy sobie sprawę, że na większych sponsorów nie ma co liczyć. Myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłaby pomoc małych firm, mogących zadeklarować niewielką pomoc finansową na rzecz ratowania sanockiego hokeja.

– Jakie są zatem cele na nadchodzący sezon?

– Mimo trudnej sytuacji finansowej drużyna zrobi wszystko, aby powalczyć o awans do ekstraklasy. Może zabrzmi to buńczucznie, ale uważam, że jesteśmy nadal głównym faworytem do awansu. Oczywiście jeśli będziemy normalnie trenować i grać.

Rozmawiał **Grzegorz Michalewski**.



Arkadiusz Burnat urodził się 04.05.1973 r. w Sanoku. Zawodnik: Stali Sanok (1983-91), STS-u (91-99), SKH (99-2002), KH (2002-?). Reprezentant Polski do lat 18 (wspólnie z m.in. Krzysztofem Oliwą). Największe sukcesy: 4. miejsce w ekstraklasie (1997, 2000). Żona Agnieszka, córka Beata (11 lat) i syn Bartosz (10 lat – gra w również w hokeju). Jeździ Oplem Astrą.

Liga żaków i młodzików

Wygrana najstarszych

Wyjazdowymi meczami rozgrywki rozpoczęły najmłodsze drużyny KH. Młodzicy i żacy grali z KTH Krynica, a żacy młodsi w swoim debiucie zmierzyli się z Podhalem Nowy Targ.

Młodzicy

KTH KRYNICA – KH SANOK 2-6 (0-1, 2-2, 0-3)

Bramki: Vogel 3, Maciejko 2, Mołoń. KH: Gładysz (Ambicki) – Smoczyński, D. Wojtas; Vogel, Maślak oraz Królicki – Maciejko, Biały, Sobczyk; Wawrzkiwicz, Padiasek, Mołoń oraz Wadas, P. Wojtas.

Zastużone zwycięstwo. Wprawdzie pierwsze dwie tercje były wyrównane, jednak w trzeciej wyższość drużyny **Jerzego Hućki** nie podlegała dyskusji. Najładniejszą bramkę zdobył **Adrian Maciejko** – strzałem z linii niebieskiej. Na wyróżnienie zasłużył również zdobywca 3 goli, **Bartosz Vogel**. Warto odnotować, iż arbiter nałożył na gospodarzy łącznie 73 min kar, wynikające z agresywnej gry oraz niepotrzebnej dyskusji z sędziami.

Żacy

KTH KRYNICA – KH SANOK 5-3 (1-1, 1-1, 3-1)

Bramki: Solon 3. KH: Hejczyk – Mazur, Haduch; Wolanin, Kobylarski; Piegoń, Kłodowski – Strzyżowski, Solon, Sawicki; Wilusz, Kowalski, Ciepły oraz Cyganik, Huczo.

Niezwykle wyrównany pojedynek. O porażce zdecydowała ostatnia tercja oraz kara meczu dla **Marka Strzyżowskiego** (bójka). Zawiodła także skuteczność, bowiem doskonałych sytuacji bramkowych nie wykorzystali m.in. Strzyżowski (słupek), **Damian Ciepły** oraz **Mateusz Solon**. Tego ostatniego należy jednak rozgrzeszyć, gdyż był on autorem wszystkich trzech bramek.

Żacy młodsi

PODHALE NOWY TARG

– KH SANOK 7-5 (4-2, 2-1, 1-2)

Bramki: Piotr Szarek 2, Kwieciński, Drożdż, Cyganik. KH: Rakoczy (Piotrowski) – M. Zięba, Paweł Szarek; Kaczorowski, Pytlowany; Ciszowski, Grygiel – Golarz, Drożdż, Piotr Szarek; Ł. Zięba, Kwieciński, Tylko; Burnat, Cyganik, Mielniczek oraz Buczkowicz, Hnat.

Pierwszy ligowy mecz naszych żaczek młodszych. Zdaniem trenera **Tadeusza Garba** minimalna porażka na pewno naszym ujemnie nie przyniosła. Wręcz przeciwnie – z meczu na mecz powinno być już znacznie lepiej. Na wyróżnienie zasłużyli: strzelec 2 bramek **Piotr Szarek** oraz **Lucjan Rakoczy**, **Mateusz Zięba** i **Maciej Drożdż**.

Uczniowskie Kluby Sportowe „Niedźwiadki” i „STS” ogłaszają nabór dla chłopców z klas I-III (szkoły podstawowe). Dodatkowych informacji udziela i zapisy przyjmuje **Jerzy Hućko** w sklepie „Lider” przy ul. Mickiewicza 12 (Iodowisko).

Terminarz gier KH Sanok w rundzie zasadniczej

I runda

20.09.02 SMS i PZHL Sosnowiec – KH Sanok
22.09.02 KH Sanok – MUKS Orlik Opole
27.09.02 TMH Polonia Bytom – KH Sanok
29.09.02 KH Sanok pauzuje
4.10.02 KH Sanok – SMS II PZHL Sosnowiec
6.10.02 MKS Cracovia S.S.A. Kraków – KH Sanok
11.10.02 KH Sanok – HUKS Naprzód Pawłowski Janów

II runda

13.10.02 KH Sanok – SMS i PZHL Sosnowiec
18.10.02 MUKS Orlik Opole – KH Sanok
20.10.02 KH Sanok – TMH Bytom
25.10.02 KH Sanok pauzuje
27.10.02 SMS II PZHL Sosnowiec – KH Sanok
31.10.02 KH Sanok – MKS Cracovia S.S.A. Kraków
3.11.02 HUKS Naprzód Pawłowski Janów – KH Sanok

III runda

15.11.02 SMS i PZHL Sosnowiec – KH Sanok
17.11.02 KH Sanok – MUKS Orlik Opole
22.11.02 TMH Polonia Bytom – KH Sanok
24.11.02 KH Sanok pauzuje
3.01.03 KH Sanok – SMS II PZHL Sosnowiec
5.01.03 MKS Cracovia S.S.A. Kraków – KH Sanok
10.01.03 KH Sanok – HUKS Naprzód Pawłowski Janów

IV runda

12.01.03 KH Sanok – SMS i PZHL Sosnowiec
24.01.03 MUKS Orlik Opole – KH Sanok
26.01.03 KH Sanok – TMH Polonia Bytom
31.01.03 KH Sanok pauzuje
2.02.03 SMS II PZHL Sosnowiec – KH Sanok
14.02.03 KH Sanok – MKS Cracovia S.S.A. Kraków
16.02.03 HUKS Naprzód Pawłowski Janów – KH Sanok

Kadra KH Sanok

Bramkarze: Artur Grzesik ('79), Marcin Lewandowski ('83), Bogumił Malinowski ('82); **obrońcy:** Arkadiusz Burnat ('73), Piotr Ciepły ('83), Krzysztof Krauze ('83), Paweł Mika ('81), Grzegorz Pastuszek ('76), Bogusław Rapała ('81); **napastnicy:** Adrian Barnuś ('82), Grzegorz Breja ('79), Robert Breja ('72), Grzegorz Galant ('83), Michał Janik ('84), Grzegorz Karnas ('81), Piotr Karnas ('83), Robert Kostecki ('83), Tomasz Mermer ('84), Łukasz Miśków ('79), Paweł Staruchowicz ('83). Trenerem: Czesław Radwański. W toku załatwiania: Krzysztof Pomykała ('79), Wojciech Milan ('78).

Przybyli: Lewandowski, Kostecki (oba SMS i PZHL Sosnowiec), Mika, Janik (wznowili treningi)

Ubyli: M. Mermer, Maciej Radwański, Michał Radwański (oba KTH Krynica), Sobera, Syposz, Mandla, Sierocki, A. Secemski (wszyscy TMH Polonia Bytom), G. Mermer, Proć, Soczek, D. Demkowicz, S. Radwański, Lisowski, Szelest (nie wznowili treningów), Maślak, D. Breja (wyjazd za granicę).

Wiadomości hokejowe redaguje **GRZEGORZ MICHALEWSKI**

Drugie w Rzeszowie

Kadetki Sanoczanki zajęły 2. miejsce na towarzyskim turnieju w Rzeszowie.

Drużyna **Wiesława Semeniuka** rozegrała dwa mecze. W pierwszym, bardzo zaciętym, pokonała MKS 2:1 (25, -22, 23). W drugim nasze siatkarki uległy Zelmorowi 0:3 (15, 18, 22). Trener **Semeniuk** chwalił grę zawodniczek, choć przyznał, że miały nieco problemów z zagrywką i jej odbiorem. Sanoczanka: Drwięga, Bryndza, Karolczuk, Haduch, Fedczak, Mielecka, Buczek, Bajger, Krochmal. (b)

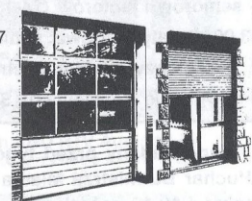
Wtorkowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze KH Sanok zostało przerwane i przełożone na najbliższy wtorek (24 września). Obrady odbędą się o godz. 17.00 w Hotelu „Błonie”. Zarząd klubu zaprasza wszystkich sympatyków, którym leży na sercu dobro sanockiego hokeja.



SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna infolinia 0 800 136 869



Ciężary

Wygrane „open”

Po wakacyjnej przerwie starty wznowili sztangiści Elcomu-MOSiR. Pierwszymi zawodami były otwarte Mistrzostwa Makroregionu w Łańcucie, pewnie wygrane przez naszą drużynę.

Sanoczanie zgromadzili 82 punkty, wyprzedzając Pogórze Gorlice (66) i Lechię Sędziszów (52). Najlepiej z naszych zawodników dźwigał **Robert Kluska**, drugi w punktacji Sinclaira (316,6). Z wynikiem 95 kg w rwaniu i 120 w podrzucie pewnie wygrał kategorię do 69 kg. Zwycięstwo odniósł także **Rafał Tokarski** – w ktg. do 77 kg wynikiem 215 kg w dwuboju (95 i 120).



Robert Kluska

Lokaty i wyniki pozostałych:

ktg. do 56 kg: 2. **Krzysztof Lorenc** – 45 i 55 kg, 4. **Sebastian Kocyla** – 40 i 66 kg;
 ktg. do 62 kg: 2. **Michał Wierzanowski** – 75 i 95 kg, **Michał Niziński** – 70 i 95 kg, 4. **Krzysztof Tymkiewicz** – 67,5 i 90 kg;
 ktg. do 69 kg: 4. **Krzysztof Jakima** – 80 i 105, 5. **Grzegorz Ścieranka** – 75 i 105, 6. **Robert Osenkowski** – 75 i 90;
 ktg. do 77 kg: 2. **Ryszard Mikoś** – 90 i 110;
 ktg. do 85 kg: 2. **Piotr Gierut** – 105 i 135 kg, 3. **Grzegorz Krupa** – 105 i 132,5, 5. **Łukasz Kafara** – 95 i 115 kg;
 ktg. ponad 105 kg: 2. **Jarosław Kasza** – 85 i 100.

Szachy

Wzajemna gościnność

Reprezentacja Sanoka pokonała na wyjeździe dużo wyżej notowanych szachistów z Humennego.

Mecz rozegrano podczas Dni Humennego, jako rewanż za turniej z czerwcowych Dni Sanoka. Wtedy obydwa mecze wygrali występujący w słowackiej ekstraklasie goście. Dla odmiany w Humennem lepsza okazała się nasza drużyna (składająca się z szachistów klubu Komunalni), zwyciężając 5:3. Barw Sanoka bronili: **Zbigniew Wojciechowski**, **Marian Gołkowski**, **Marek Mróz**, **Krzysztof Duleba**, **Henryk Wolanin**, **Piotr Biodrowicz**, **Artur Liszniański** i **Piotr Oklejewicz**.

Tenis stołowy

Znów w półfinale

Podobnie jak przed rokiem **Dawid Witka** awansował do półfinału Mistrzostw Polski, tym razem w kategorii kadetów.

Zdecydowało o tym 2. miejsce na I Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym w Rzeszowie. W siedmiu meczach zawodnik UKS-u G3 doznał tylko jednej porażki, ulegając 2:3 **Rafałowi Stępniewi** z Krosna. Zrewanżował się rywalowi, wygrywając 3:1 w spotkaniu decydującym o 2. pozycji, która zagwarantowała mu awans. Witka startował także w kategorii juniorów – wygrał połowę z ośmiu pojedynków, zajmując 14. miejsce. Dzięki temu, że załapał się do najlepszej „szesnastki”, nie będzie musiał startować w eliminacjach.

Wędkarstwo

Powtórka juniora

Podobnie jak przed rokiem junior **Michał Fejkiel** wygrał na stawie w Sosenkach zawody spławikowe o Puchar Prezesa Koła nr 3.

Fejkiel okazał się najlepszy w stawce 12 wędkarzy, wyprzedzając **Roberta Woźnego** i **Marcina Kulona**. Ten pierwszy umocnił prowadzenie w klasyfikacji na wędkarza roku w „trójce”. Braty tylko płocie, sama drobniaka.



Michał Fejkiel znów najlepszy

VI Puchar

„Tygodnika Sanockiego”

W niedzielę, na Sanie w Sanoku, już po raz szósty rozegrane zostaną zawody spinningowe o Puchar „Tygodnika Sanockiego”, organizowane przy naszym współudziale przez koło nr 1. Zbiórka za mostem na Białą Górę, zapisy od 7.00 do 7.30. Zmagania w dwóch kategoriach wiekowych – seniorów i juniorów (14-18 lat) – trwać będą od 9.00 do 13.00. Opłaty startowe: seniorzy – 7 zł, juniorzy – 3 zł.

Wędkarzy nie biorących udziału w zawodach prosi się o rezygnację z łowienia na Sanie w Sanoku do godz. 13.00.

Zapowiadany przed tygodniem III Turniej Koszykówki o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka przełożony został na weekend 12-13 października.

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Cisna przyciśnięta

STAL HERB SANOK – GALICJA AQUAREL CISNA 2-1 (1-0)

Bramki: Kuzicki (5), Łuczka (58) – Szarek (79). Stal: Sołtysik – Sumara, Ząbkiewicz, Wróblecki – Tarnolicki (90 Pelczarski), Łuczka, Kuzicki, Węgrzyn, Kosiba – Niemczyk, Sieradzki (82 Płucha). Żółta kartka: Kosiba. Sędziował R. Bogacz (Tarnobrzeg). Widzów 600.

Czwarte zwycięstwo w sezonie, czwarte w stosunku 2-1, zarazem trzecie z rzędu. Forma Stali wyraźnie rośnie! Choć już trzeci raz, prowadząc 2-0, nasi piłkarze stracili gola w końcówce, znów były niepotrzebne nerwy. Czas najwyższy wyciągnąć wnioski. Pojedynek wzbudził duże zainteresowanie ze względu na grę w Galicji wielu byłych stalowców – **Grzegorza Pastuszaka**, **Szymona Gołdy**, **Jacka Zięby**, **Waldemara Szarka**, czy **Rafała Pilszaka**. To także dla nich przyszło dwa razy więcej kibiców niż zwykle.

Goście jednak wyraźnie rozczarowali, niemal przez 80 minut nie udało im się wypracować sytuacji bramkowej. Drużyna, która w niedawnym sparingu wygrała w Sanoku 2-0, tym razem wypadła bezbarwnie, a większość jej akcji kończyła się daleko od naszego pola karnego. Odpowiedzialni za grę w środku pola Pastuszak, Gołda i Zięba nie znajdowali wsparcia u partnerów. Inna sprawa, że mecz został szybko ustawiony po fatalnym błędzie bramkarza Galicji. Strzelec **Witold Tarnolicki**, zblokowana piłka nabrała takiej rotacji, że **Maciej Szramowiat** nie zdołał utrzymać futbolówki w rękach i **Maciej Kuzicki** dopełnił formalności. Po stracie gola piłkarze Galicji przez dobry kwadrans starzali się o pozycję. A że stalowcy prezentowali szybki, składny futbol, to pod bramką Cisnej bywało gorąco. Niestety, skuteczność znów pozostawiała sporo do życzenia. Dotyczy to zwłaszcza bardzo aktywnego **Piotra Łuczki**, który w tym meczu aż pięciokrotnie szukał swej szansy. Chwilę po голу Kuzickiego najpierw główkował nad poprzeczką, potem z narożnika pola bramkowego strzelał złą nogą. Najlepszą okazję zmarnował w 35. min – przebił się przez obronę Galicji, lecz uderzył za lekko i Szramowiat zdołał sparować piłkę. Po przerwie Łuczka znów nieskutecznie główkował, ale w 58. min wreszcie dopiął swego, wykorzystując płaskie podanie **Pawła Kosiby** niemal z linii końcowej.

Druga połowa była bardziej wyrównana, choć wyższość drużyny **Andrzeja Łękawskiego** nadal nie podlegała dyskusji, bo do 79. min tylko stalowcy stwarzali okazje bramkowe. I to wcale nie miało. Jeszcze przed golem Łuczki za długo ze strzałem zwlekał **Daniel Niemczyk**, za moment **Mariusz Sumara** minimalnie chybił mierząc w długi róg. Podobnie jak w 65. min Kosiba – ale to była okazja, Paweł chyba długo zastanawiał się, jak to nie weszło... Dwie minuty później po koronkowej akcji z kąta strzelał Niemczyk, choć powinien był lobować Szramowiata (jak choćby uczynił w pierwszej połowie po świetnym podaniu **Janusza Sieradzkiego**, lecz wtedy zmierzającą do pustej bramki piłkę wybił **Waldemar Szarek**).

Można było przypuszczać, że Stal w końcu wciśnie bramkę pieczętującą zwycięstwo, tymczasem gola zdobyła Galicja. Po rzucie wolnym przewrotną starą się strzelec **Rafał Pilszak**, piłka trafiła do Szarka, ten z najbliższej odległości pokonał **Bernarda Sołtysika**. Galicja zwiędziała szansę i niewiele brakowało, by Stal zremisowała mecz, który powinna pewnie wygrać. W końcówce dwa razy poważnie postraszył Zięba. Chwilę po kontaktowym голу nieznacznie chybił z wolnego (choć Sołtysik asekurował piłkę), a w ostatniej minucie po jego strzale Sumara wybił futbolówkę sprzed bramki. Z tymi końcówkami coś trzeba zrobić, bo wreszcie głupio stracimy punkty.

Tabela: 1. Resovia (24, 24-7); 7. Stal (14, 12-12).

Klasa A

Niezatapialny Płatek

LEŚNIK BALIGRÓD – STAL II KOMUNALNI SANOK 0-0

Stal: Płatek – Hodyr, Birek, Szwec – Paraniak, Drwięga, Pelczarski, Wojnarowski (85 Bogaczewicz), Wancienko – Płucha, Stec. Żółte kartki: Stec, Birek, Płucha. Sędziował: Zastawny. Widzów 100.

Podział punktów, choć ze wskazaniem na gospodarzy. Świetny mecz **Tomasza Płatka** – był niezatapialny, wybronił kilka setek.

Po kiepskim remisie z Lubatówką Komunalni zanotowali kolejny nierozstrzygnięty mecz, ale punkt z Baligrodu na pewno cieszy. Gospodarze posiadali inicjatywę i często zagrażali bramce znakomicie dysponowanego Płatka. Pewnie bronili wszystkie strzały, wygrał cztery sytuacje sam na sam z przeciwnikami. Trzeba jednak przyznać, że drużyna **Bernarda Sołtysika**, która do Baligrodu pojechała w zaledwie 12-osobowym składzie, też nie była dłużna. Stalowcy nastawili się na grę z kontry i kilka razy bliscy byli szczęścia. W pierwszej połowie świetnych sytuacji nie wykorzystali **Jacek Płucha** i **Paweł Drozd**, po przerwie dwie okazje miał **Antoni Pelczarski**.

Przełom Besko – Remix Niebieszczy 2-4 (2-1)

Bramki: E. Latusek 2, A. Kłodowski 2.

Tabela: 1. Start Rymanów (16, 14-6); 3. Remix (15, 14-6); 6. Stal II (12, 13-7).

W niedzielę (11.00) Komunalni podejmują Szarotkę Nowosielce.

Klasa okręgowa

Górnik Strachocina – LKS Haczów 2-1 (2-0), Wolanin 2 (7, 13).

Tabela: 1. Krośnianka (16, 17-4); 11. Górnik (9, 10-10).

Klasa B

ULKS Czerteż – Grom Sanoczek 1-2 (0-1), Z. Dżugan – Laskowski, Daniła. LKS Pisarowce – Iskra Przysietnica 3-1 (1-0), Kruczkiewicz, Bałaban, Ł. Lachiewicz. Orkan Markowce – LKS Górki 5-7 (1-5), W. Starego 2, Gagatko, J. Ambicki, M. Ambicki. Tabela gr. I: 1. Pisarowce (17, 17-4); 6. Markowce (10, 19-20); 12. Czerteż (5, 11-17); 14. Sanoczek (4, 8-15).

Klasa C

LKS Czaszyca – Beskid Prusiek 2-3 (1-1), K. Słysz 3. Tabela gr. II: 1. Golcowa (16, 16-4); 11. Beskid (6, 9-20).

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Było lepiej

Trzy wygrane, remis i dwie porażki – bilans znacznie lepszy niż tydzień wcześniej, gdy stalowcy nie odnieśli zwycięstwa. Martwi jednak druga z rzędu przegrana juniorów starszych, którzy wcześniej wygrali pięć spotkań z rzędu.

Juniorzy starsi

STAL SANOK – BRZOVIA BRZOVÓW 0-1 (0-0)

Stal: Jasion – Sokółowski, Pawiak, Lubieniecki, Węgrzyn (70. D. Bieler) – Ł. Bieler (46 Bańkowski), Hański, Niemczyk, P. Chyła – Radwański, Gęśla (46 Siwiński).

Stal uległa drużynie, którą dwukrotnie pokonała w sparingach przed sezonem. Porażka przykra, bo niezasłużona. Zespół **Piotra Kota** miał więcej z gry i kilka sytuacji bramkowych, jednak zabrakło skuteczności (okazuje **Marcina Radwańskiego**, **Damiana Niemczyka**, czy **Damiana Hańskiego**). Brzovia ograniczała się głównie do obrony. Zwycięskiego gola goście zdobyli po błędzie **Marka Jasiona**, który po dośrodkowaniu nie zdołał utrzymać piłki, co wykorzystał jeden z rywali. W końcówce, gdy Stal postawiła wszystko na jedną kartę, brzowianie bliscy byli podwyższenia wyniku po jednej z kontr.

Tabela II ligi: 1. Polonia Przemyśl (18, 33-5); 3. Stal (15, 14-9).

Juniorzy młodsi

STAL SANOK – BRZOVIA BRZOVÓW 3-2 (1-2)

Bramki: Leśniowski 2 (50, 65); samobójcza (30). Stal: Bednarczyk – Bańkowski, Jęczkowski, Sabat, Tabisz – Niemiec, Nikody, Bacior, J. Śnieżek – Leśniowski, Gęśla.

Zwycięstwo, ale i powrót z dalekiej podróży. Po 20 minutach Brzovia prowadziła 2-0, zdobywając bramki z wolnego i karnego za faul **Krzystiana Sabata**. Drużyna **Ryszarda Pytlowanego** musiała rozpocząć odrabianie strat. Na szczęście dość szybko udało się nawiązać kontakt bramkowy po samobójczym голу jednego z rywali. W drugiej połowie Stal zagrała bardziej zespołowo, osiągając dużą przewagę, do tego gościom zaczęło brakować sił. Chwilę po przerwie sędzia nie uznał bramki **Rafała Nikodego**, ale potem dwa razy trafił **Mateusz Leśniowski**. Najpierw wykończył solową akcję, potem skorzystał z podania **Macieja Niemca**.

Tabela II ligi: 1. Polonia Przemyśl (21, 37-2), 2. Stal (18, 24-6).

Juniorzy młodsi B

ORLIKI GŁOGÓW MAŁOPOLSKI – STAL SANOK 0-1 (0-0)

Bramka: Tomoń (72). Stal: Jasik – Kowalewicz, Kołodziej, Gałkowski, Klepacz – Siejko, Tomoń, Mogilany, Chyra (60 Rajtar) – Serafin, Lipka (77 Geldner).

Przyzwoity mecz stalowców, dobra realizacja taktyki. Przy braku pierwszego bramkarza trener **Zbigniew Sołtysik** duży nacisk położył na nie dopuszczanie rywali do pozycji strzeleckich. Co nie znaczy, że Stal odpuszczała atak – już do przerwy mecz mógł być ustawiony, lecz okazji nie wykorzystali **Dariusz Siejko**, **Krzystian Serafin**, czy zwłaszcza **Krzystian Tomoń**, który nie trafił do bramki dosłownie z metra. Zrehabilitował się jednak na 5 minut przed końcem, dla odmiany pokonując bramkarza rywali płaskim uderzeniem z 25 metrów. Bardzo dobrą partię rozegrał **Michał Klepacz**.

Tabela gr. I: 1. MOSiR Jasło (9, 8-2); 5. Stal (5, 4-3).

W sobotę (10.30) Stal podejmuje MOSiR Jasło.

Trampkarze starsi

ORLIKI GŁOGÓW MAŁOPOLSKI – STAL SANOK 1-6 (0-2)

Bramki: Paraniak 2 (20, 52), Bartkowski 2 (40-głową, 67), Berling (63), Jaros (65). Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Matuszek (65 Gillar), Pleśniarski (70 Hydzik) – Dąbrowski (50 Jaros), Pęczak, Czech, Paraniak (65 Adamski) – Kusior (47 Berling), Bartkowski (70 Zawidlak).

Wynik mówi wszystko – przewaga zespołu **Janusz Szuby** bezdyskusyjna, przy lepszej skuteczności byłoby blisko dwucyfrowy. Choć w pierwszej połowie nie zanościło się na kłeskę Orlików, niemal do przerwy Stal prowadziła tylko 1-0 po голу **Macieja Paraniaka**. Bramkę do szatni zdobył **Tomasz Bartkowski** – głową po kornercie. Drugi gol Paraniaka praktycznie rozstrzygnął mecz, potem stalowcy dobili rywali, w niespełna 5 minut zdobywając 3 gole po składnych akcjach. Na listę strzelców wpisali się zmiennicy **Emil Berling** i **Jakub Jaros**, wynik ustalił Bartkowski.

Tabela gr. I: 1. Stal Mielec (9, 16-0); 3. Stal Sanok (7, 12-3).

W sobotę (12.15) Stal podejmuje MOSiR Jasło.

Trampkarze młodsi

STAL STALOWA WOLA – STAL SANOK 1-1 (0-1)

Bramka: Kruszyński (1). Stal: Stram – Czytajko, Markowski, Bil, Koczera – Ziemiański, Kruszyński, Bindas (65 Matulewicz), Łukasz Lorenc (55 Jakub Babiarz, 60 Łojek) – Rozel (60 Sieradzki, 65 Bednarczyk), Sawicki (65 Reguła).

W drugim meczu drugi remis drużyny **Kazimierza Pastuszaka**. Stalowcy rozpoczęli kapitalnie, już w 1. min po dośrodkowaniu trafił **Kamil Kruszyński**. Szkoda, że później świetnych sytuacji na podwyższenie wyniku nie wykorzystali **Tomasz Sawicki** i **Bartłomiej Rozel**. Po zmianie stron mecz się wyrównał i gospodarze zdołali wyrównać. W bramce Stali bardzo dobrze bronili **Robert Stram**.

Tabela gr. I: 1. Resovia Rzeszów (3, 1-0), 2. Stal (2, 3-3).

Młodzicy starsi

STAL STALOWA WOLA – STAL SANOK 3-1 (0-1)

Bramka: Piotr Lorenc (7). Stal: Halesz – Paweł Lorenc, Mańko, Julian Babiarz, Steliga – J. Maślany, Piotr Lorenc, Molczan, Wilczyński – M. Maślany, Krupa. Na zmiany wchodził: Biel, Grzyb, Pytlík, Jędrzej Babiarz, Benedyk.

Również dla najmłodszych stalowców mecz w Stalowej Woli rozpoczął się od gola. Po ręce rywala sędzia nie przerwał gry, co wykorzystał **Piotr Lorenc**. Pierwsza połowa była wyrównana, ale na początku drugiej gospodarze mocno zaatakowali zdobywając dwie bramki. Później podopieczni **Macieja Bukłada** uporządkowali grę, jednak nie udało się wyrównać, a miejscowi podwyższyli wynik.

Tabela gr. I: 1. MOSiR Jasło (3, 5-1); 5. Stal (0, 2-8).

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ